

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E

Piątek, 7 października 1949 r.

Nr 273 (288)

Marian Adamowicz

Prezes Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Miesiąc

Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Nie pierwszy raz społeczeństwo nasze przystępuje do obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Doświadczenia ubiegłych lat pozwalają nie-
zwykle stwierdzić, że z roku na rok rośnie entuzjazm ludzi pracy do wielkiego sojuszu-
nika Polski Ludowej — do ZSRR.

Coraz większą falą wznaga się udział całego społeczeństwa w uroczystościach i ma-
nifestacjach, w których człowiek pracy daje wyraz coraz głębszej świadomości przo-
downiczej roli Związku Radzieckiego w międzynarodowym obozie postępu i pokoju.

Rosnąca z roku na rok liczebność mas pracujących, które manifestują swoje przy-
wiązanie głębokie i miłość do kraju zwycięskiego socjalizmu, pozwala stwierdzić, że
nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przeorywa umysły ludzkie, że boha-
terska walka narodów ZSRR — o zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Listopadowej, o
rozbięcie obcych interwentów i wrogów Rewolucji wewnątrz Kraju Rad, o wykonanie
stalinowskich pięciolatek, o stworzenie Armii Czerwonej i obronę kraju budującego
się socjalizmu, walka przeciwko hitleryzmowi, przeciw nowym imperialistycznym
siewcom wszelkiego rodzaju nienawiści, dyskryminacji i wicherzenia, przeciw wszel-
kiemu wyzyskowi i wojnie, — że ta nieustannie bohaterska i zawsze zwycięska wal-
ka ludzi radzieckich porywa za sobą masy ludowe całego świata.

Ostatnie lata naszej historii wskazują, gdzie leży siła i potęga narodu polskiego, jak
trzeba walczyć o zachowanie jego niepodległości i gdzie szukać sojusznika, który nie
tylko może, chce i umie wesprzeć bohaterskim ramieniem w wyzwoleniczej wojnie
z najeźdźcą, lecz potrafi również pomóc w odbudowie kraju, przede wszystkim zaś —
wskazać drogę postępu, prostą i szeroką drogę do jasnej przyszłości ustroju zwycię-
skiego socjalizmu.

Tegoroczny obchód Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pozwoli na
masowy wyraz najcenniejszej prawdy Polski Ludowej, którą w imieniu całego spo-
łeczeństwa sformułował Prezydent tow. Bolesław Bierut: „Przyjaźń z ZSRR, pomoc
ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw”. Realizując to
hasło w czasach wzmożonej walki o utrzymanie pokoju, masy pracujące całego kraju
potwierdzą drugą prawdę, którą sformułował Prezes Zarządu Głównego Towarzy-
stwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tow. minister H. Świątkowski: „Tylko przyjaźń
i ścisłe współdziałanie ze Związkiem Radzieckim zabezpieczą nam pokój, demokra-
tyczne wolności i dobrobyt”.

Świadomość wypływających z przyjaźni polsko-radzieckiej podstawowych założeń
Polski Ludowej rozszerzy się i utrwali w tegorocznym obchodzie — w środowiskach
chłopskich, młodzieżowych i kobiecych. Woła całego uświadomionego społeczeń-
stwa wspaniale rozwijające się Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stanie się
masową organizacją terenową i znajdzie swoich członków, sympatyków i sojusznik-
ów w każdej organizacji, w jej pracy, w życiu świetlicowym i prywatnym.

Te ogólne, wypracowane postawą całego kraju, założenia tegorocznego Miesiąca
Pogłębiania Przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego —
objęły szeroką falą całe społeczeństwo naszego województwa.

Wszystkie organizacje społeczne, instytucje artystyczne, zakłady pracy i inne zrze-
szenia oraz placówki życia zbiorowego zgłosiły swój udział w pracach Komitetu Wo-
jewódzkiego, który na obszarze działalności Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa
przygotowuje uroczysty obchód Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Należy oczekiwać, że obchód ten przyczyni się do mobilizacji sił całego społeczeń-
stwa w walce o możliwość budowania na każdym odcinku naszego życia i w oparciu
o przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR — socjalistycznej przyszłości Polski Ludowej.

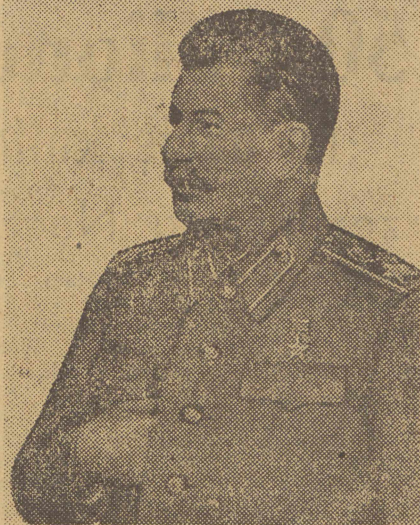


...Doświadczenia ubiegłego pię-
ciolecia dowiodły dobroczyn-
nych skutków braterskiej współ-
pracy i sojuszu ze Związkiem
Radzieckim, sojuszu i przyjaźni
opartej na poszanowaniu suwe-
renności i najbardziej życzliwej,
braterskiej pomocy wzajemnej...

...Dla każdego musi być jasne,
że zwycięstwo Manifestu Lipco-
wego stało się możliwe tylko na
gruncie przełomowych osią-
gnięć Wielkiej Rewolucji Rosyj-
skiej i wspaniałych wyników
budownictwa socjalistycznego
w ZSRR. Bez tego zwycięskiego
potężnego wyłomu w świecie ka-
pitalistycznym, wyłomu, który
umożliwił rozgromienie faszy-
zmu, rozwój społeczno-politycz-
ny byłby opóźniony o wiele,
wiele dziesięcioleci i innymi to-
rami potoczyłyby się losy 'wz-
dkości — nie byłoby niepodległo-
ści Polski. Należy o tym pamię-
tać nieustannie, jeśli chcemy
zrozumieć prawidłowo bieg i
sens obecnych dziejów...

...Oparcie i zabezpieczenie nie-
podległości Polski na sojuszu
i przyjaźni między narodami
Polski i ZSRR wiązało się ściśle
z nową demokratyczno-ludo-
wą koncepcją oparcia odrodzo-
nego państwa polskiego na Pol-
sce Piastowskiej i na ziemiach
odzyskanych po wielowiekowej
walce z zaborczością germań-
skich feudałów i niemieckiego
imperializmu. Dziś pozostało
mało ludzi, którzy by nie zda-
wali sobie sprawy, że jest to je-
dyna koncepcja zabezpieczająca
samodzielny i. zn. rzeczywiste
niepodległy rozwój gospodarczy
i polityczny naszego narodu i
państwa...

Bolesław Bierut



...Sądzę, że układ przyjaźni
wzajemnej pomocy oraz współ-
pracy powojennej między Zwią-
zkiem Radzieckim i Polską, któ-
ry podpisaliśmy przed chwilą,
posiada doniosłe znaczenie hi-
storyczne.

Znaczenie tego układu polega
przede wszystkim na tym, że
oznacza on zasadniczy zwrot w
stosunkach między Związkiem
Radzieckim i Polską w stronę
sojuszu i przyjaźni. Zwrot ten
nastąpił w toku naszej walki o
wolność przeciw Niemcom i te-
raz w tym układzie zostaje
utrwalony.

W ciągu ostatnich pięciu wie-
ków stosunki pomiędzy naszymi
krajami nacechowane były
elementami wzajemnej nieufno-
ści, która częstokroć przełsta-
czała się w zbrojne konflikty.
Stosunki te osłabiały oba nasze
kraje i wzmacniały imperializm
niemiecki.

Znaczenie tego paktu polega
na tym, że kończy i grzebie on
dawne stosunki pomiędzy na-
szymi krajami i stwarza nową
realną podstawę do zmiany da-
wnych nieprzyjaznych stosun-
ków na stosunki przymierza i
przyjaźni między Związkiem
Radzieckim i Polską...

Nic dziwnego przeto, że naro-
dy naszych krajów z niecierpli-
wością oczekują podpisania te-
go paktu. Rozumieją bowiem
one, że pakt ten jest poręką nie-
zależności nowej demokratycz-
nej Polski, poręką jej potęgi i
rozkwitku...

Generalissimus Stalin
z okazji podpisania układu
w dniu 21. IV. 1945 r.



150 milionów złotych na akcje kulturalno-oświatową ZSCh przeznaczyła Naczelna Rada Spółdzielcza

WARSZAWA. Plenum Naczelnej Rady Spółdzielczej, które zakończyło obrady w późnych godzinach wieczornych 4 bm., powzięło szereg uchwał o pierwszorzędnym znaczeniu dla dalszego rozwoju spółdzielczości polskiej oraz wysłuchało sprawozdań z obrad międzynarodowych organizacji spółdzielczych.

Rada wezwala do spotęgowania wysiłków organizacji spółdzielczych, pracowników i mas członkowskich w walce o wykonanie planu tegorocznego i należyte przygotowanie planu 6-letniego. Wymaga to przede wszystkim rozbudowy i usprawnienia sieci oraz działalności skupu i dystrybucji.

Rada stawia następnie przed spółdzielczością zadanie wzmożonej walki z marnotrawstwem i brakiem rentowności, walki o podniesienie jakości handlu, produkcji i usług. Realizacja zadań stojących przed spółdzielczością, wymaga rozwinięcia współzawodnictwa pracy oraz przyswojenia nowego, socjalistycznego stosunku do pracy. Wzmocnić należy czujność wobec wroga klasowego — głosi dalej uchwała NRS — demaskować dywersantów,

sabotażystów i zdrajców sprawy Polskiej Ludowej.

Rada zajęła następnie stanowisko w sprawie reorganizacji i wytyczenia zasadniczego kierunku rozwoju spółdzielczości pracy rzemieślniczej, wypowiadając się za powołaniem jednego ośrodka organizacyjnego i dyspozycyjnego dla obu tych pionów.

Naczelna Rada Spółdzielcza stwierdza konieczność pogłębienia współpracy oraz szerszego korzystania z doświad-

czeń spółdzielczości radzieckiej i krajów demokracji ludowej.

Po wypowiedziach prezesa CZS — prof. Langego i sekretarza Generalnego ZSCh poła Bodalskiego rada zatwierdziła decyzje Zarządu CZS w sprawie przekazania Zw. Samopomocy Chłopskiej 150 mil. zł na cele akcji kulturalno-oświatowej na wsi. Przy tej okazji przypomniawszy, że podobną uchwałę powzięła niedawno Rada Zw. az ków Zawodowych.

Naczelna Rada Spółdzielcza postanowiła zobowiązać wszystkie placówki spółdzielcze do przeprowadzenia walki z analfabetyzmem i przeznaczyła na ten cel 1 mil. zł.

Niemiecka Rada Ludowa przekształca się w parlament demokratycznych Niemiec

BERLIN (PAP). W wyniku narady, która odbyła się dnia 5 bm. w Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej, z udziałem przedstawicieli wszystkich partii bloku demokratycznego, postanowiono, urzeczywistniając zalecenie 3 Kongresu Ludowego, wezwać Niemiecką Radę Ludową do przekształcenia się w parlament ludowy — Volkskammer. Jak głosi wydany w tej sprawie komunikat, parlament ten, działając na podstawie konstytucji niemieckiej republiki demokratycznej, powoła pierwszy rząd republiki. Nadzwyczajne posiedzenie Niemieckiej Rady Ludowej zostało zwołane na dzień 7 bm. do Berlina.

W tym celu, w wyniku dewaluacji, w której znalazła się Francja, w wyniku dewaluacji. Z drugiej strony rząd nie mógł opierać się dłużej na żądaniom francuskiej klasy robotniczej, domagającej się podwyżki płac a równocześnie naciskowi kół przemysłowych, przeciwstawiających się kategorycznie tej podwyżce.

RZĄD FRANCUSKI podał się do dymisji nie mogąc osiągnąć porozumienia w sprawie płac i cen

PARYŻ (PAP). W dniu 5 bm. w południe ogłoszono komunikat. donoszący, że rząd premiera Queuille'a podał się do dymisji.

Decyzja zapadła na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, na którym po burzliwej dyskusji ministrowie nie zdołali osiągnąć porozumienia w sprawie problemu płac i cen.

W paryskich kołach dziennikarskich podkreślają, że wobec spłotu nierozwiązalnych problemów, przed którymi stanął rząd premier Queuille musiał zgłosić dymisję gabinetu.

Dymisja — jak stwierdzają w kołach dziennikarskich — jest skutkiem z jednej strony trudnej sytuacji gospodarczej, w której znalazła się Francja, w wyniku dewaluacji. Z drugiej strony rząd nie mógł opierać się dłużej na żądaniom francuskiej klasy robotniczej, domagającej się podwyżki płac a równocześnie naciskowi kół przemysłowych, przeciwstawiających się kategorycznie tej podwyżce.

Dymisję premiera poprzedził dwutygodniowy kryzys

polityczny. Premier Queuille szukał rozpaczliwie wyjścia z sytuacji w niekończących się konferencjach i targach zakulisowych.

W sobotę rządowi wydało się, że będzie mógł „znaleźć porozumienie” kołsztem mas pracujących. Decyzje rządowe wywołały jednak jednomyślny sprzec w klasy robotniczej. Hasło Francuskiej Konfederacji Pracy (CGT), wzywające masy pracujące do jedności, odbiło się potężnym echem w całej Francji. W tej sytuacji rządowi pozostawała tylko jedna droga, — to jest ustąpienie.

Widząc nieuchronny kryzys minister pracy Daniel Mayer wystosował list do premiera, w którym zapowiedział, że nie będzie kontrasygnował decyzji Queuille'a które miały być podane do publicznej wiadomości w przemówieniu radiowym premiera.

O demagogicznym charakterze tego wystąpienia świadczą najlepiej fakt, że trzy dni temu sam Daniel Mayer jak i inni ministrowie socjalistyczni wyrazili zgodę na propozycję premiera.

Szumnie zapowiedziane posiedzenie naczelnych władz SFIO zostało przezornie wyznaczone dopiero po zapowiedzianym przemówieniu Queuille'a.

Oprócz prób ratowania porzutu, na decyzję ministra pracy miał niewątpliwie wpływ nacisk dołów partyjnych SFIO niezadowolonych z polityki rządu.

Po komitecie SFIO departamentu Sekwany również komitet do parlamentu Rhone zażądał ustąpienia ministrów socjalistycznych z rządu.

Za działalność antyludową i antypaństwową skazano księdza-zdrajcę

w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Sąd państwowy w Pradze skazał na karę 10 lat więzienia księdza Teodora Funka, radcę, konsystorza i sekretarza arcybiskupa ołomuńskiego.

Jak wykazał przewód sądowy, ks. Funk popełnił zbrodnię zdrady państwa, kolportując na zebraniach duchownych rzymskokatolickich na Morawach nielegalny okólnik, wzywający księży pod groźbą kar kościelnych do stosowania wobec wiernych dekretu papieskiego o ekskomunikacji.

Sąd państwowy w uzasadnieniu stwierdził, że wyżej wspomniany dekret papieskiej jest narządkiem wrogiej polityki Watykanu, skierowanej przeciw Czechosłowacji i krajom demokracji ludowej i że w tym wypadku ks. Funk

działał jako wykonawca antyludowej i antyczechosłowackiej polityki watykańskiej.

Fundusz wczasów pracowniczych udostępnia wczasy członkom rodzin związkowców

WARSZAWA. Na podstawie porozumienia pomiędzy FWP i ZUS członkom rodzin związkowców udostępniono 3-tygodniowe wczasy letniczne w okresie jesienno-zimowym. Na okres od 15. 10. 1949 r. do 30. 4. 1950 r. przewidziano dla członków rodzin związkowców 1500 miejsc.

Oplatę za pierwsze 2 tygodnie uiszcza wczasowicz w wysokości 450 zł dziennie, natomiast koszt pobytu za trzeci tydzień oraz koszt zabiegów leczniczych pokrywa Ubezpieczalnia Społeczna.

Skierowanie na wczasy lecznicze można uzyskać do Kryniczy, Szczawnicy oraz do uzdrowisk dolnośląskich.

W okresie jesienno-zimowym zostały również udostępnione normalne wczasy pracownicze dla członków rodzin związkowców.

Oplata za pobyt na normalnych wczasach wynosi 520 zł dziennie.

Nowe rozpruchy na Borneo.

HAGA (PAP). Jak donosi agencja AND, na Borneo holenderskim doszło ostatnio do nowych rozruchów i walk pomiędzy Indonezyjczykami i wojskami holenderskimi. Więźniowie obozu koncentracyjnego koło Malangi zbuntowali się i zaatakowali holenderskich strażników. Doszło do walk, w których zginęło wielu więźniów.

7 miliardów lirów strat wskutek powodzi w połudn. Włoszech

RZYM (PAP). Według obliczeń obliczeń, straty spowodowane katastrofalną powodzią w południowych Włoszech, szczególnie zaś w prowincji neapolitańskiej, wyniosła około 7 miliardów lirów. Największe szkody ponieśli rolnicy. Wody zniszczyły ponad 10 tysięcy ha ziemi uprawnej i 1200 hektarów winnic.

Nowy typ wagonu towarowego polskiej konstrukcji

KATOWICE. Inż. Mieczysław Radwan, opracował ostatnio nowy typ wagonu towarowego. Jest to wagon samoopróżniacz, którego budowa pozwala na przechylenie przy wyładunku całego pudła wagonu, przy równoczesnym otwarciu klap bocznych.

Szybkie wyładowanie zawartości wagonu umożliwia otwarcie klap bocznych, które mogą być podnoszone do góry względnie otwierane w dół i tworzą wówczas przedłużenie dna wagonu, w kształcie równi pochyłej, po której ładunek wysypuje się w pewnej odległości od toru, nie zasypując szyn, ani kół wagonu.

Milionowe oszczędności dzięki pomysłom racjonalizatorskim

WARSZAWA. Dzięki troskliwej opiece, jaką otaczani są robotnicy — racjonalizatorzy we wszystkich zakładach pracy, ruch racjonalizatorski z dnia na dzień przybiera na sile. Coraz więcej pomysłów, przynoszących poważne oszczędności, zastosowane zostaje w produkcji.

Np. pracownicy Zakładów Grafitowych w Toruniu, Al. Wirukow i Edmund Wróblewski przerobili szlance nożowe w dzieła kartoniarń, przez co trzykrotnie zwiększono produkcję monopolowych pudełek do papierosów, co daje ok. 2 mil. zł oszczędności w skali rocznej.

Na Wybrzeżu pracownicy stoczni gdyńskiej Dąbrowskiej i Kaczorek opracowali kilka ulepszeń. M. in. zastosowali nowy pomysł pily tarczowej, skonstruowali nowy typ stołów ruchomych do maszyn do szycia, zastosowali w pracy własnego pomysłu heblarkę ręczną do heblowania pokładów statku. W wyniku zastosowania tych pomysłów w pracy, otrzymali oni premie w kwocie 200 tys. zł. Pracownik stoczni gdyńskiej ob. Pawłowski wprowadził 6 usprawnień, a m. in. przyrząd do badania manometru. Ob. Pawłowski otrzymał 50 tys. zł nagrody.

W Dystrykcie Łódzkiej PKP m. in. wynalazkami, zastosowano w pracy ulepszenia rur pionowych na parowozach, pomysłu robotnika ob. Karola Gertnera.

Drugim ciekawym pomysłem jest nowy typ pompy ssącej, wyznaczony przez ob. Wacława Kempnińskiego. Przewodnicy pracy Jan Józwiak i Jan Walczak opracowali nowy sposób wymiany uszkodzonych części parowozu. Na terenie dystryktu łódzkiej w wyniku półrocznej pracy racjonalizatorskiej — 60 wynalazców otrzymało premie na łączną sumę 900 tys. zł.

Studenci Politechniki współpracują z klubem racjonalizatorów

WROCLAW. Studenci wydziału materiałoznawstwa Politechniki Wrocławskiej rozpoczęli współpracę z klubem racjonalizatorów w dolnośląskich zakładach wytwórczych aparatów precyzyjnych. Młodzież akademicka będzie brała udział w naradach, organizowanych przez klub urzędzą odczyty naukowe z zakresu zagadnień technicznych — naukowych oraz współdziałała w pracach komisji usprawnień.

„Prawda” z dnia 5 bm. zamieszcza artykuł wstępny pt. „Historyczne zwycięstwo narodu chińskiego”. W artykule czytamy:

Proklamowanie Ludowej Republiki Chin jest wielkopomyślnym wydarzeniem historycznym. W historii 475 milionowego narodu otworzyła się nowa, jasna karta. Podsumowano zwycięski bilans zacieklej i długotrwałej walki demokratycznych sił Chin przeciw zjednoczonym siłom reakcji wewnętrznej i imperializmu międzynarodowego. Przy wydatnym poparciu potężnego obozu socjalizmu i demokracji szerokie masy ludowe Chin, z klasą robotniczą i jej bojową awangardą komunistyczną na czele, obaliły przeżyły, nawiązały reakcyjny reżim kuomintangowski, reżim zdrady narodowej, ucisku feudalnego i kolonialnego wyzysku.

Donosząc, że wojska Armii Narodowej Wyzwolenczej zbliżają się do Kantonu, który jest ostatnim wielkim portem, znajdującym się jeszcze w rękach kuomintangowców, „Prawda” stwierdza, że cały tok rozwoju historycznego przygotował zwycięstwo demokracji chińskiej.

Wielka Listopadowa Rewolucja Socjalistyczna stanowiła radykalny przełom w historii ludzkości. Podważyła ona panowanie imperializmu w krajach kolonialnych i podległych, zbudowała uciśnięte masy narodów Wschodu, otworzyła nowy, wspaniały rozdział w ich walce o wyzwolenie. Zapoczątkowała ona również nowy etap w historii Chin. Wieczny płomień wielkich idei Lenina i Stalina rozpalil

serca milionów prostych ludzi Chin. Istnienie socjalistycznego Związku Radzieckiego w najbliższym sąsiedztwie Chin, jego potężny rozwój, jego rewolucyjne doświadczenie i braterska solidarność — ułatwiały i inspirowały walkę chińskich mas pracujących z imperializmem i feudalizmem.

Geniusze ludzkości, Lenin i Stalin, przewidzieli nieunikniony rozwój ru-

Historyczne zwycięstwo narodu chińskiego

chu rewolucyjnego w Chinach. Opracowali oni i rozwinięli teorię rewolucji narodów kolonialnych w epoce imperializmu, rewolucji, która odbędzie się pod przewodem klasy robotniczej i pod sztandarem internacjonalizmu. — Teoria ta zajęła poczesne miejsce w skarbnicy marksizmu-leninizmu. Wielkopomyślna zasługa towarzysza Stalina jest wnikliwa analiza naukowa specyfiki i warunków zwycięstwa chińskiej rewolucji antyimperialistycznej i antyfeudalnej. Kierując się naukową teorią komunizmu, Komunistyczna Partia Chin była główną siłą w walce o niezawisłość narodową, o zwycięstwo demokracji ludowej w Chinach.

Historyczne zwycięstwo narodu chińskiego świadczy o wszechpotężnej sile marksizmu-leninizmu.

Komitet budowy kościoła-pomnika w Krakowie — Prokocimiu dziękuje Prezydentowi R. P. za pomoc w budowie świątyni

WARSZAWA. Prezydent R. P. otrzymał następujące pismo: „Najdostojniejszy Panie Prezydencie. Zgodnie z uchwałą Komitetu Honorowego i Wykonawczego Budowy Kościoła-Pomnika w Prokocimiu, powzięto w dniu 20 września 1949 r. przesyłamy Ci Panie Prezydencie wyrazy najserdeczniejszego podziękowania za hojny dar w wysokości 100 tys. zł na budowę kościoła-pomnika w Prokocimiu, który ma stanąć jako do-

wód wdzięczności Panu Bogu za ocalenie Krakowa od strasznego zniszczenia wojennego. Hojny dar Twój Panie Prezydencie, jest wielce wartościowy dla nas materialnie i moralnie. Świadczymy o wyrażeniu, że rząd Polski Ludowej troszczy się o zaspokojenie potrzeb religijnych robotniczego przedmieścia Krakowa.

Za Komitet Wykonawczy: prezes — ks. prowincjał Bonifacy Woźny, zastępca: — Józef Rzebiak, sekretarz — Jan Kiekar.

Kraków, we wrześniu 1949 r.

IAN BRZEŃSKI

ZSRR na czele obozu pokoju

Gdy w maju 1945 r. skapitulowały ostatecznie rozbite przez bohaterką Armię Radziecką faszystowskie Niemcy, gdy wkrótce potem skapitulował imperializm japoński, wydawać się mogło, że nastaje okres, kiedy wreszcie narody świata będą mogły spokojnie budować swą przyszłość, rządząc się własnymi prawami i przyjmując takie formy ustrojowe, jakie uważają dla siebie za najodpowiedniejsze.

Jakże szybko rozwinęły się te złudzenia. Jakże szybko okazało się, że miejsce rozbitego imperializmu Hitlera zajęli inni, niemniej zachłani, bardziej tylko obłudni, urekawiczeni imperializm amerykański.

Typowymi dla tego imperializmu są podstępne metody zdrady, przekupstwa, prowokacji, podsycania szowinizmu, werbowania agentów przy pomocy dolarowego woraka, nacisku finansowego, sztucznego wywoływania bezrobocia w uzależnionych krajach. Ostatnio proces Rajka i jego współników wykazał całą perfidię tych metod. Ale tam gdzie one nie wystarczają, także ten imperializm nie cofa się przed wywoływaniem groźnego widma wojny.

Przykładem Grecja, gdzie od 5 lat imperialiści anglosascy przy współudziale dawnych sługusów Hitlera prowadzą wojnę z narodem, któremu odmawiają prawa samostanowienia o swym losie. Przykładem Vietnam i Indonezja, granatami i kulami utrzymywane w kolonialnej zależności. Przykładem prowokacyjny pakt północno-atlantyczny, który nawet w parlamencie brytyjskim określono jako poważne zagrożenie pokoju światowego. Przykładem wreszcie stworzenie wbrew wszelkim przyjętym w Poczdamie zobowiązaniom, marionetkowego państwa zachodnio-niemieckiego, po-myślanego jako baza wypadowa przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, które nie dały sobie włożyć na szyję obroży kolonialnej zależności, szumnie nazwanej „planem odbudowy europejskiej”.

Walka o suwerenność gospodarczą krajów demokracji

ludowej poważnie krzyżuje imperialistyczne plany „dobroczyńców” amerykańskich, uniemożliwia polityczne i gospodarcze podporządkowanie tych krajów i sprawia, że Związek Radziecki wraz z krajami demokracji ludowej staje się bastionem niezależności. Z drugiej strony wspaniałe zwycięstwa Armii Ludowej w Chinach, proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej rozwiały nadzieje imperialistów na opanowanie Azji, źródła wielu cennych surowców, olbrzymiego rynku zbytu dla amerykańskiej tandety eksportowej, kopalni zysków i miliardowych fortun przemysłowców i bankierów z Wall-Street.

Wszystkie te fakty sprawiają, że podżegacze wojny, którzy po klęsce Hitlera przypuszczali, iż świat leży u ich stóp, zrzucają jagnięce skóry i coraz otwarciej nawołują do nowej wojny.

W obliczeniach swych jednak imperialiści o jednym zapomnieli. O tym mianowicie, że świat dzisiejszy nie jest już światem przedwojennym, że ludzie nauczyli się nieza-wodnym instynktem odróżniać tych, co prą do wojny, od tych, co walczą o trwały pokój. Imperialiści przeliczyli się. Siły demokracji i pokoju bowiem stanowią dziś potężny, zorganizowany obóz, manifestujący na każdym kroku czy to w Wroclawiu, czy w Paryżu lub Pradze, czy też w Moskwie niezachwianą wolę walki o sprawiedliwy pokój. Siły te demaskują plany i posunięcia imperialistów.

Podżegacze wojny przeliczyli się przede wszystkim dlatego, że obóz demokracji i pokoju ma potężne oparcie i wsłania się przywódcę w Związku Radzieckim, walczącym o niepodległość i prawdziwą suwerenność mniejszych narodów, o wyzwolenie ludów kolonialnych, o wyłączenie pozostałości faszystów, o powszechne rozbrojenie, o wszystko to co składa się na trwały, demokratyczny pokój.

Dekret o pokoju z 8. XI. 1917 r. stwierdza-
jący, że wojnę o to jak podzielić między silne i bogate narody słabsze lub pod-

lite narodowości Związek Radziecki uważa za największą zbrodnię przeciw ludzkości — był jednym z pierwszych aktów prawnych ZSRR. W 8 lat później Stalin powtarza tę samą myśl:

„Podstawę polityki zagranicznej naszego rządu stanowi idea pokoju. Walka o pokój, walka przeciwko nowym wojnom, demaskowanie wszelkich kroków czynionych dla przygotowania nowej wojny — oto nasze zadania”.

Tę zasadzie Związek Radziecki pozostaje wierny. I nie może być inaczej, gdyż państwo socjalizmu dąży do podniesienia dobrobytu narodów radzieckich poprzez pokojowy rozwój gospodarki socjalistycznej i źródło pomnażania majątku narodowego widzi w pracy swych obywateli, a nie w grabieży i kolonialnym wyzysku innych narodów.

Minęło 10 lat od chwili najeźdu hitlerowskiego na Polskę. Wiele wydarzeń poprzedzających ten pierwszy szturm militarnej maszyny faszystowskich Niemiec na otaczające kraje zatarło się w

Generalissimus Józef Stalin podpisuje pakt polsko-radziecki w dniu 21 kwietnia 1945 r.



C. BACHSZYJEW

WIEŻ Z MASAMI

źródłem siły partii marksistowsko-leninowskiej

Jedną z najważniejszych podstaw organizacji i działalności partii marksistowsko-leninowskiej jest więź z bezpartyjnymi masami pracującymi.

Partia nie może istnieć, rozwijać się, odgrywać roli kierowniczej, nawet o ile jest doskonałą zarówno pod względem organizacji, jak i pod względem stopnia uświadomienia jej kadr, jeśli nie będzie jej łączący ścisła więź z masami bezpartyjnymi, jeśli kontakty z masami nie będą się stale wzmacniać i pogłębiać.

Józef Stalin niejednokrotnie przypominał bolszewikom, że powinni oni dbać o więź z klasą robotniczą, z masami robotniczymi miast i wsi i strzec jej, jak zrenicy oka, bowiem partia zamknęła w sobie, odizolowana od mas, partia, która utraciła kontakt z masami straci zaufanie i poparcie mas, w wyniku czego skazana będzie na nieuchronną zagładę.

Cała historia partii bolszewickiej potwierdza tę teoretyczną marksizmu leninizmu, w myśl której siła komunistów polega na ich umiejętności zespolecia milionów bezpartyjnych wokół partii, na tym, że potrafili oni zaskarbić sobie zaufanie bezpartyjnych. Postu-

pamęci. Ale wystarczy sięgnąć do prasy przedwojennej, by przypomnieć sobie, że jedynym państwem, które stale i konsekwentnie starało się zapobiec agresji hitlerowskiej był Związek Radziecki.

W marcu 1938 r. w przededniu zagarnięcia Austrii przez Niemcy Związek Radziecki nawoływał:

„Jutro może być już za późno, ale dzisiaj czas jeszcze nie minął, jeżeli wszystkie mocarstwa, zwłaszcza wielkie mocarstwa zajmą stanowcze i niedwuznaczne stanowisko w sprawie zbiorowego ocalenia pokoju”.

A w marcu 1939 r. tow. Stalin ponownie ostrzegał „monachijszczyków”:

„Daleki jestem od tego, by moralizować na temat polityki nieinterwencji, mówić o zdradzie, o przemieszczeniu itp. Rzeczą naiwną byłoby prawienie morałów ludziom, którzy nie uznają moralności ludzkiej. Polityka jest polityką, jak powiadają stare burżuazyjne wygi dyplomatyczne. Należy jednak za-

znaczyć, że wielka i niebezpieczna gra polityczna, rozpoczęta przez zwolenników polityki nieinterwencji może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem”.

Dzisiaj po ujawnieniu szeregu tajnych dokumentów dyplomatycznych, ukrytych w żelaznych szafach Wilhelmsstrasse i w innych ministerstwach spraw zagranicznych wiemy, na czym ta gra polityczna polegała. Wiemy, że za kulami polityki monachijskiej skrywała się nadzieja kapitalistów z zachodu, że „pomniejsze” zabory dokonywane przez Hitlera są przygotowaniem do wielkiej wyprawy przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Ostatnia wojna, w której bohaterką postawą żołnierza i całego narodu radzieckiego zdecydowała o rozgromieniu faszystów przyczyniła się do ogromnego wzrostu autorytetu kraju socjalizmu. Miliony ludzi na całym świecie skupiają się wokół Związku Radzieckiego widząc w nim siłę, zdolną rozbić machiavelistyczne plany wojennych podżegaczy, prących do nowej światowej zawieruchy. Pałki filików (policja francuska, przyp. autora) Mocha spędzonych z całego departamentu Sekwany nie potrafiły przeszkodzić pokojowej manifestacji 700 tys. ludzi w sprzedanym imperialistom Paryżu. Pogroźki Watykanu, oszczerstwa i plotki, nacisk finansowy i fałdacka prowokacja nie są w stanie zakłócić pokojowej budowy fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej ani osłabić zdecydowanej, antyimperialistycznej postawy milionów pracujących na świecie. Masy ludowe wiedzą bowiem, że w walce o pokój nie są osamotnione, że z nimi jest Związek Radziecki i całą swą potęgę kładzie na szalę w obronie sprawiedliwego, demokratycznego pokoju.



W. MOŁOTOW



J. CYRANKIEWICZ



A. WYSZYŃSKI



Z. MODZELEWSKI

Że wy, członkowie obecnej rady, coś niecoś nauczyliście się tutaj, na naradzie od kierowników naszego rządu — temu nie będę przeczył. Ale nie można zaprzeczyć i temu, że również my, kierownicy rządu, wiele nauczyliśmy się od Was, od stachanowców, od członków obecnej rady. A więc dzięki Wam, towarzysze, za naukę, serdeczne dzięki!”

Organizacje lokalne WKP(b) stosują stale takie formy umocnienia więzi z masami, jak: zebrania aktywu partyjno-gospodarczego, konferencje partyjno-techniczne z udziałem bezpartyjnych specjalistów, narady przodowników pracy, wspólne narady robotników i chłopów, poświęcone omówieniu zadań praktycznych i aktualnych zagadnień politycznych. Organizacje podstawowe WKP(b) zwołują ponadto otwarte zebrania partyjne z udziałem bezpartyjnych.

Niezachwiana jest więź WKP(b) z narodem radzieckim. Najwyższą formą i wyrazem tej więzi jest blok komunistów i bezpartyjnych w wyborach do organów władzy radzieckiej. Zwycięstwo socjalizmu doprowadziło do zespolenia moralno-politycznego całego społeczeństwa radzieckiego, do zespolenia partii z narodem.

Jak to stwierdził W. Mołotow — w Związku Radzieckim nastąpiło zespolenie dwóch wielkich sił — narodu i komunizmu. Zespolenie partii bolszewickiej z narodem stanowi reżym triumfu komunizmu w ZSRR.

SERGIUSZ GORODIECKI

POLSKA

Siostró nieznaną ale bliską!
Dawno już Ciebie pokochałem.
Rozwidnia polskie płomienisko
Rówieśną łuną Zachód cały.

Już znicza słowiańskiego blaski
— Ledwie zakwitłe — świat oślnęły.
Już słyhać w głębi ciszy słowiańskich,
Jak wzbiera wrzenie przyszłej siły.

Gdzie poryw górny — tam jest Polak,
Gdzie nurt głęboki — tam Rosjanin.
Lecz im jednaka w dziejach dola:
Gromowym łamać mrok tyskaniem!

O, strzało Słowian! Polsko! Siostró!
— Oto już widzę łuk napięty,
Kotczan, pocisków pełen ostrych,
I ramię w gniewie wyciągnięte!

O Polsko! Jakże mi jest bliski
Zarliwy ogień Twoich marzeń
I wierność losom Twym ognistym,
Co zginąć — lub zwyciężyć każe.

Tłum. Jerzy Pomianowski



W. KUPRIN

WZROST REALNYCH PŁAC robotników i pracowników umysłowych w ZSRR

Płaca zarobkowa w społeczeństwie socjalistycznym różni się zasadniczo od płacy zarobkowej w ustroju kapitalistycznym.

W społeczeństwie kapitalistycznym siła robocza jest towarem i jest sprzedawana oraz opłacana podobnie, jak każdy inny towar. Płaca ma służyć istnieniu w społeczeństwie kapitalistycznym stosunków wyzysku, w których przedsiębiorca przywłaszcza sobie w tym, czy innym stopniu nieopłaconą pracę robotników.

Inaczej przedstawia się sprawa w społeczeństwie socjalistycznym, gdzie środki produkcji należą do mas pracujących. Siła robocza nie jest tu towarem i dlatego nie ma wartości wymiennej. Płaca wyraża zatem nie stosunki wyzysku, lecz stosunki między poszczególnymi robotnikami a całym społeczeństwem.

Zasadniczą formą radzieckich płac jest system akordowy, który zwiększa zainteresowanie każdego robotnika w podniesieniu wydajności pracy.

W Związku Radzieckim system akordowy opiera się na nieustannym rozwoju techniki, na wzroście kultury produk-

cji, na udoskonaleniu procesu technologicznego itd.

W fabrykach radzieckich przeważa system indywidualnej płacy za akordową pracę. W ostatnich latach szerokie zastosowanie znalazł system opłaty akordowo-premiowej: za szybkie opanowanie nowych procesów produkcji, za oszczędzanie surowców, energii elektrycznej, paliwa itd. wypłaca się specjalne premie.

Raptowny rozwój całej gospodarki narodowej ZSRR pozwolił na przeprowadzenie w końcu 1947 roku reformy walutowej, zniesienie kartek na żywność i rozszerzenie handlu w oparciu o jednolite, obniżenie cen państwowych na artykuły powszechnego użytku. W tym pierwszym stadium obniżki cen towarów powszechnego użytku w samej tylko sieci państwowego handlu detalicznego staniały w ciągu roku o co najmniej 57 miliardów rubli. Potem nastąpiła obniżka cen na rynkach kołchozowych i spółdzielczych, wyrażająca się sumą 29 miliardów rubli. W wyniku tego w 1947—48 roku radzieckie masy pracujące uzyskały na obniżce cen około 86 miliardów rubli, a realne płace wzrosły dzięki temu przeszło dwukrotnie.

W marcu 1949 r. przeprowadzono drugą obniżkę cen pań-

stwowch, co spowodowało dalsze potanień towarów również w handlu kołchozowo-spółdzielczym. W wyniku tego radzieckie masy pracujące zyskały około 71 miliardów rubli.

O stałym wzroście dobrobytu radzieckich mas pracujących świadczy znaczne podniesienie się siły nabywczej ludności. Tak np. w pierwszym kwartale 1949 r. w Związku Radzieckim sprzedano o 22 proc. towarów więcej, niż w pierwszym kwartale r. ub.

Do podwyżki realnych płac radzieckich mas pracujących przyczynia się i ten fakt, że wiele ich potrzeb materialnych i kulturalnych zaspokaja państwo.

Dużą pomoc pieniężną okazuje państwo m. in. rodzinom, posiadającym liczne potomstwo. W ciągu ostatnich pięciu lat w samej tylko Moskwie matkom samotnym i wielodzietnym wydano przeszło 17 milionów rubli w postaci zasiłków państwowych. W tym samym okresie ilość miejsc w żłóbkach zwiększyła się o 7,5 tysiąca.

Emerytury i dodatki za wysługę lat, doroczne płatne urlopy, ulgowe wyjazdy do domów wypoczynkowych i sana-

torów, płatne urlopy macierzyńskie, ogromne fundusze, asygnowane przez państwo na wczas letnie dla dzieci — wszystko to utrzymują na wysokim poziomie realne płace mas pracujących ZSRR.

Stały wzrost realnych płac w Związku Radzieckim jest wynikiem stałobornej dbałości o wszechstronne zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych radzieckich robotników i pracowników umysłowych.

Osiągnięcia lekkiego przemysłu stolicy ZSRR

MOSKWA. W tych dniach odbyła się konferencja aktywów gospodarczego pracowników przedsiębiorstw przemysłu lekkiego Moskwy.

Kierownik Wydziału Lekkiego Przemysłu Moskwy, Uszajew, w swoim referacie poinformował, że od początku roku 1949 przedsiębiorstwa moskiewskie wyprodukowały dziesięć tysięcy wyrobów konfekcyjnych, ponad 30 000 par obuwia i wiele innych towarów powszechnego użytku ponad plan, przy czym zwiększyła się produkcja gotowych ubrań,

J. USZERENKO

Zwycięska Rewolucja Socjalistyczna

przyniosła dobrobyt narodowi radzieckiemu

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa — to pierwsza w świecie rewolucja, która przyniosła nie tylko zmiany polityczne, ale i materialne. Przewrót socjalistyczny w Rosji, który rozpoczął nową erę w historii ludzkości, erę budowy bezklasowego, komunistycznego społeczeństwa, nie tylko rozbił pęta kapitalizmu i dał narodowi wolność, lecz również stworzył warunki materialne dla zasobnego życia setek milionów ludzi. Na tym polega wielka siła i moc rewolucji socjalistycznej w Rosji.

Rewolucja Listopadowa w ZSRR — zwycięska rewolucja socjalistyczna — zlikwidowała raz na zawsze klasę wyzyskiwaczy i poprowadziła kraj radziecki drogą rozwoju wszystkich sił narodu w imię interesów całego społeczeństwa. W ZSRR nie ma bezrobocia i związanej z nim nędzy, a nieustanny rozwój przemysłu i wzrost liczebności klasy robotniczej, stale zwiększająca się wydajność pracy robotników i kolchoźników, nie spotykany dotąd rozkwit nauki i techniki — wszystko to stworzyło w Związku Radzieckim realne warunki dla dobrobytu mas pracujących. Znalazło to swój wyraz przede wszystkim we wzroście dochodu narodowego. Już w r. 1938 dochód narodowy ZSRR pięciokrotnie przewyższył dochód narodowy przedrewolucyjnej Rosji, wyrażając się sumą 105 miliardów rubli wobec 21 miliardów rubli w r. 1913. W r. 1940 dochód narodowy ZSRR zwiększył się w porównaniu z rokiem 1913 przeszło 6-krotnie. W okresie powojennej pięcioletki dochód narodowy ZSRR wzrastał nadal i w r. 1950 wyniesie 177 miliardów rubli.

W przedrewolucyjnej Rosji masy pracujące, które stanowiły 84,1% ludności kraju, otrzymywały 25% dochodu narodowego, dla kapitalistów zaś, obszarników, kulałów, kupców i spekulantów, którzy stanowili łącznie zaledwie 15,9% ludności, przypadało 75% dochodu narodowego.

Jednym z wskaźników wzrostu dobrobytu mas pracujących ZSRR, w rezultacie zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, jest całkowita likwidacja bezrobocia i nieustanny wzrost liczebności robotników i urzędników. W latach 1928—1940 liczba robotników i urzędników w ZSRR z 10,8 miliona zwiększyła się do 31,2 miliona osób, czyli prawie trzykrotnie. W ciągu pierwszych trzech lat powojennej pięcioletki liczba robotników i urzędników rośnie nadal z kwartału na kwartał i dochodzi do 6 200 tys. W drugim kwartale 1949 r. liczba robotników i urzędników w porównaniu z tym samym okresem roku 1948 zwiększyła się o nowe 1 600 tys. osób.

Każdy człowiek kraju socjalizmu ma nie tylko zagwarantowaną pracę: każdy robotnik, kolchoźnik i inteligent wie, że wzrost dochodu narodowego, uwarunkowany jego ofiarą na pracę, jego twórczym wysiłkiem — przyniesie mu dalszy wzrost jego realnej płacy. Przeciętny roczny zarobek robotników i urzędników w ZSRR wzrósł w latach 1928—40 prawie 6-krotnie. Roczny fundusz płacy zarobkowej zwiększył się w ciągu tych lat z 8,2 miliarda rubli do 162

miliardów rubli — tj. 20-krotnie. Realne płace robotników i urzędników już w r. 1929 przewyższyły poziom r. 1912 o 67%. W latach drugiej pięcioletki realne płace robotników i urzędników wzrosły 2-krotnie; w okresie powojennym płace robotników i urzędników Związku Radzieckiego nadal nieustannie wzrastają. Szczególnie duży skok nastąpił po zniesieniu systemu kartkowego w r. 1947 i w rezultacie dwukrotnej obniżki cen na towary powszechnego użytku. Ustrój kołchozowy położył kres nędzy na wsi. Nie ma już chłopów bezrolnych.

Chłostwo kołchozowe ma o 3 i pół razy więcej niż posiadał biedni i średnio zaможni chłopci przedrewolucyjnej Rosji. Dochody pieniężne kołchozów od 1932 do 1940 roku wzrosły o 4 i pół razy. Niepodzielne społeczne fundusze kołchozów przed wojną wynosiły ponad 21 miliardów rubli.

Ogromny wzrost dochodów chłopstwa radzieckiego uwidacznia się specjalnie przy zestawieniu z dochodami chłopstwa przedrewolucyjnej Rosji. Wpływ ze sprzedaży zboża, lnu, mleka i innych produktów wynosiły w r. 1914 ogółem 1,8 miliarda rubli, podczas gdy już w r. 1937 dochód wsi radzieckiej wynosił ponad 30 miliardów rubli.

W okresie powojennej pięcioletki — pomimo ogromnych szkód materialnych, poniesionych przez rolnictwo w czasie wojny — dochody kolchoźników w pieniądzu i naturze nadal stale wzrastają.

Rewolucja Listopadowa zlikwidowała właściwe ustrojowi kapitalistycznemu przeciwieństwo między produkcją a konsumpcją: w ZSRR wzrost konsumpcji towarzyszy wzrostowi produkcji. Rozwój całej radzieckiej gospodarki narodowej idzie po linii interesów narodu.

W ciągu 32 lat, które upłynęły od Rewolucji Listopadowej, masy pracujące Związku Radzieckiego korzystały w pełni nie tylko z politycznych, lecz i materialnych zdobyczy wielkiego przewrotu, który zapoczątkował nową erę w historii. Życie całego narodu radzieckiego staje się z każdym dniem bardziej dostatnie i szczęśliwe.

Zarysowują się dziś przed nami wyżyny ludzkiego szczęścia — kiedy to każdy człowiek pracy będzie mógł zaspokoić w pełni wszystkie swe potrzeby materialne i duchowe. Wyznają te — to ustrój komunistyczny, który wielki naród radziecki buduje pod kierownictwem partii Lenina-Stalina.

Znaczenie harmonogramu godzinowego

MOSKWA. Jak wpływa praca według harmonogramu godzinowego na wydajność pracy i zdrowie robotnika?

Badania nad tym zagadnieniem prowadzi obecnie w Moskiewskiej Fabryce Zarówek Instytut Higieny Pracy i Choroób Zawodowych przy Akademii Nauk Lekarskich ZSRR. Jak wiadomo, w fabryce tej harmonogram godzinowy został wprowadzony na wniosek pracobniczek pracy, laureatki nagrody stalinowskiej, W. Chisanowej.

Uczeln, którzy obserwują pracę kilku brygad, ustalili, że rytmiczna praca nie tylko zwiększa wydajność pracy i zmniejsza ilość braków, lecz również zmniejsza zmęczenie robotnika, a zwłaszcza zmęczenie wzroku przy montażu żarówerek.

Pracownicy Instytutu opracowali na podstawie zdobytych rodzimej nauki, a zwłaszcza prac i. Pawłowa, szereg nowych metod podniesienia wydajności pracy i zmniejszenia zmęczenia. Przy ich zastosowaniu praca staje się jeszcze bardziej rytmiczna, ogólna wydajność pracy zwiększa się od 15 do 32 proc., ilość braków zmniejsza się od 2 do 4 proc., a zmęczenie wzroku zmniejsza się od 10 do 15 proc.

A. PIETRUSZOW

Dwa systemy - dwa sprawozdania

Rolnictwo ZSRR i krajów kapitalistycznych w świetle cyfr

Zawarte w komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego cyfry, dotyczące wyników gospodarki ZSRR w II kwartale roku bieżącego świadczą, że we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR osiągnięto dalszy wzrost produkcji i polepszenie jej jakości. W produkcji globalnej przemysł radziecki wykonał powiększony plan drugiego kwartału w 101 proc., przy czym w porównaniu z drugim kwartałem 1948 roku produkcja przemysłowa wzrosła o 20 proc.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to przetoż obszarów siewnych w 1949 roku wynosił w porównaniu z rokiem 1948 około 6 milionów hektarów. Obszar siewny najcenniejszej uprawy — pszenicy jarej — zwiększył się o 1,6 miliona hektarów. Znacznie wzrósł też obszar zasiewów traw wieloletnich, ziemniaków paszowych i upraw silosowych.

Swe osiągnięcia rolnictwo zawdzięcza przede wszystkim dalszej mechanizacji prac rolnych. W ubiegłym półroczu wieś otrzymała półtora razy więcej traktorów i 74 proc. więcej kombajnów, aniżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Od 1 lipca 1948 do 1 lipca 1949 powiększyło się również pogłowie bydła w kółchozach: duże było rogacie — o 20 proc., pogłowie świń — o 79 proc., owiec i kóz — o 11 proc.

Na Ukrainie, Kubaniu i w innych okęgach Północnego Kaukazu wyhodowano w roku bieżącym bogate plony upraw zbożowych. W centralnych i zachodnich okęgach ZSRR tegoroczny urodzaj lepszy jest od zeszłorocznego. W obwodach zawołżańskich, gdzie w roku ubiegłym na skutek posuchy urodzaj był stosunkowo niski, w roku bieżącym uzyskano bogate plony upraw ozimych i zadawałające zbiory upraw jarych. Na Uralu, Syberii i w innych wschodnich i północnych okęgach kraju osiągnięto dobre urodzaje.

Cóż może przeciwstawić temu obrazowi rozkwitu gospodarki narodowej ZSRR, a zwłaszcza rolnictwa — świat kapitalistyczny? Gospodarka krajów kapitalistycznych stała się w dół. Nie udało się tego ukryć, ani zatuszować żadnym adwokatem kapitalizmu i zwolennikami „marshallizacji”. Wystarczy zwykłe zestawienie danych komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego i sprawozdania sekretariatu ONZ o światowej sytuacji gospodarczej.

Już pierwsze trzy miesiące 1949 roku świadczą, że rok ten jest rokiem upadku produkcji przemysłowej i rolniczej we wszystkich krajach Europy — z wyjątkiem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W roku 1949 produkcja rolnicza, która w większości krajów zachodniej Europy nie osią-

nęła nawet poziomu przedwojennego, zaczęła się obniżać pomimo, że kraje te nadal odczuwają brak chleba, masła, tłuszczów i innych produktów rolniczych.

W krajach kapitalistycznych wielcy farmerzy i monopolistyczne zjednoczenia drżą w obawie przed kryzysem agrarnym. Tak np. w USA minister rolnictwa, Brennen, dla uniknięcia „nadprodukcji” kazał producentom pszenicy zmniejszyć w roku bieżącym obszar zasiewów o 17 proc. We Francji obszar orny z 20,6 miliona ha w roku 1938 zmniejszył się do 18,6 miliona ha w roku 1946 i 18,2 miliona ha w roku 1948. W 15 krajach kapitalistycznych Europy (Anglia, Francja, Włochy, Belgia, Dania itd.) obszar zasiewów przeznaczony pod pszenicę i żyto zmniejszył się w roku 1947 o 5 proc. w porównaniu z rokiem 1946 i wciąż jeszcze pozostaje znacznie w tyle w stosunku do poziomu przedwojennego.

Zbiór zboża w tych krajach jeszcze bardziej się obniżył. Produkcja upraw zbożowych w kapitalistycznych krajach Europy — jak to wynika ze sprawozdania sekretariatu ONZ — wynosiła w roku 1948 zaledwie 87 proc. przeciętnego urodzaju rocznego w latach 1934 — 1938, podczas gdy w ZSRR produkcja ta już w roku 1948 osiągnęła poziom przedwojenny.

Spadek produkcji rolniczej istnieje nie tylko w kapitalistycznych krajach Europy. W Argentynie produkcja upraw zbożowych zmniejszyła się w roku 1948 o 27 proc. w porównaniu z rokiem 1947, a produkcja ziarna paszowego — o 38 proc., w Brazylii zaś o 40 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Ceny produktów rolniczych w USA stale spadają. Ministerstwo Rolnictwa USA w dniu 9 lipca br. stwierdziło, że w pierwszym półroczu 1949 roku dochody farmerów zmniejszyły się o 1,3 miliarda dolarów w porównaniu z tym samym okresem roku 1948. Liczba robotników rolnych USA w roku 1948 zmniejszyła się o 1,8 miliona osób. Miliony farmerów uciekają do miast, powiększając i tak już olbrzymią armię bezrobotnych.

Oto dwa systemy i dwa sprawozdania o rozwoju w okresie powojennym. Po jednej stronie socjalistyczny system ZSRR, system, który nie zna kryzysu ani bezrobocia, który dąży do zwiększenia obfitości produktów i dobrobytu mas pracujących; z drugiej — kraje kapitalistyczne, w których produkcja rolna maleje, w których leżą na składzie zapasy niesprzedanych towarów, w których głodują miliony bezrobotnych i zrujnowanych chłopów.

Nadciągający w świecie kapitalistycznym kryzys gospodarczy jeszcze raz potwierdza przewagę planowego rolnictwa socjalistycznego nad upadającym rolnictwem krajów burżuazyjnych.

K. TOKARIEW

AZOWSKI OŚRODEK MASZYNOWY

wzorem nowoczesnej organizacji pracy

Zawędrowałem niedawno do pięknej osady, położonej na przedmieściu miasta Azowa. W centrum osady, wśród drzew wznoszą się nowe budynki z czerwonej cegły i białego kamienia. Dokoła budynków — ogród z wysypami piaskiem, ścieżkami i kwietnikami, wśród których bieleje pomnik Lenina. Z zainteresowaniem oglądam osadę w ogrodzie i powiadam:

— Jechałem do Azowskiego Ośrodka Maszynowego, ale wydaje mi się, że trafiłem do domu wypoczynkowego?

— Ależ nie, znajdujecie się właśnie w centralnej osadzie naszego ośrodka maszynowego — mówi z wesołym uśmiechem kierownik ośrodka, Wasyli Pimkin.

Wiosną roku bieżącego Azowski Ośrodek Maszynowy przystąpił do zainicjowanego przez kierownika brygady traktorowej Michajłowskiego Ośrodka Maszynowego (na Ku-

banii). Iwana Szackiego, współzawodnictwa o najlepszą jakość pracy traktorzystów. Na zebraniu Rady Ośrodka został wówczas uchwalony tekst listu otwartego do Iwana Szackiego, w którym donoszono o chęci współzawodniczenia o miano Brygady Najwyższej Jakości. Wkrótce do współzawodnictwa przystąpiły 23 brygady traktorowe, a także brygady rolnicze kółchozów.

Traktorysty brygady Iwana Denisenki zobowiązali się zająć w r. 1948 każdym 10 konnym traktorem 1500 ha pło-rywką, oszczędzając 5000 kg paliwa i 12000 rubli gotówką.

Denisenko często donosił Szackiemu o przebiegu pracy swojej brygady, dzielił się z nim swym doświadczeniem, a wreszcie zaprosił do Azowskiego Ośrodka Maszynowego.

Szacki przyjął zaproszenie. Zwiędził on przede wszystkim obóz brygady w polu. Obóz ten — to miniatura głównej osady Azowskiego Ośrodka Maszynowego. Bieleją tu niewielkie domki wśród drzew owocowych. Traktorysty mają w polu świetlicę, w której mogą poczytać najnowsze książki oraz gazety i posłuchać radia. W pokoju kierownika brygady mieści się stacja radiowa „Uroжай”, która służy do utrzymywania łączności z innymi brygadami, zatrudnionymi w polu oraz z dyrekcją ośrodka maszynowego.

W toku akcji żniwnej kombajnerzy brygady Denisenki pokazali, co potrafili. Widziałem agregat kombajnowy Gawryły Małego. Uprząta on zboże

przy pomocy dwóch sprzęgniętych kombajnów typu „Staliniec — 6”. Na obu kombajnach zainstalowano specjalne urządzenia do oczyszczania ziarna, zbierania kłosów, zbierania i układania w kopy słomy i do równoczesnego oczyszczania ściernisk.

Po przejściu agregatu Gawryły Małego na polu nie pozostaje ani jeden kłos, a pole wygląda jak czarny ugor. Ten system wykonywania prac żniwnych przy równoczesnym oczyszczaniu ściernisk jest ostatnim słowem radzieckiej agrotechniki.

Współzawodnictwo traktorzystów i kombajnerów o podniesienie poziomu prac rolnych znacznie zwiększyło w tym roku urodzajność pól kółchozowych. Na całym obszarze kółchozu „Zawiet Iljicza” uprawionym przez traktorystów i uprzątniętym przez kombajnerów brygady Iwana Denisenki, osiągnięto zbiór pszenicy, wynoszący od 19 do 22 cetrarów z hektara, t. j. o 3—4 cetrary więcej niż w roku ubiegłym.

W Azowskim Ośrodku Maszynowym dzięki stałej i skrupulatnej konserwacji maszyn i traktorów unika się kosztownego remontu kapitalnego, który zazwyczaj wykonywany jest przez inne ośrodki maszynowe w ciągu zimy. Ośrodek ten już od dawna stosuje w ciągu całego roku planowy remont zapobiegawczy. Warsztat remontowy ośrodka wyposażony jest w najnowsze maszyny z napędem elektrycznym. Mechanik i robotnicy zatrudnieni przy remoncie — to wykwalifikowani mistrzowie w swojej dziedzinie. Nie tylko

naprawiają oni sprzęt techniczny, lecz również udoskonalają go. Tak np. frezer Aleksey Kudrin skonstruował przyrząd do przyspieszonej obróbki części traktora „STZ”. Zwiększyło to wydajność pracy frezów 2—3 krotnie. Zespół mechaników ośrodka skonstruował przyrząd do regeneracji smarów, z którego pomocą przy przeróbce cetrara zużytego smaru uzyskuje się 30 kg czystego, nadającego się do powtórnego użytku.

Azowski Ośrodek Maszynowy już od dawna korzysta ze specjalnej radiostacji „Uroжай” dla utrzymywania łączności i kierowania brygadami. Zajął się stacją nadawczą, w którym mieści się stacja nadawcza. Znajdował się tam kierownik ruchu. Droga radiowa porozumiewała się z brygadami, obliczającymi wyniki pracy i zapisywał w dzienniku, co wykonały brygady w ciągu ubiegłego dnia i co wykonują w chwili obecnej. Przejrzawszy dziennik dyrektor ośrodka z zadowoleniem zauważył:

— Zuchy chłopaki! Doskonale pracują. A co dopiero pokazą, kiedy rozpoczniemy pracę przy pomocy elektrycznych traktorów i kombajnów! Chwila ta jest już niedaleka. W roku 1950 Azowski Ośrodek Maszynowy zostanie całkowicie zelektryfikowany.

Rozpoczął się zbiór bawełny

MOSKWA. Około 1000 kółchozów Uzbekistanu zaczyna zbiór bawełny. Na polach roją się współzawodnictwo o wykonanie z nadwyżką norm dziennych i sezonowych.



W świecie nauki radzieckiej

Na trasach ochronnych pasów leśnych

MOSKWA. 14 oddziałów wielkiej zbiorowej ekspedycji Akademii Nauk ZSRR bada główne trasy państwowych ochronnych pasów leśnych. Do oddziałów tych obok pracowników Akademii należą współpracownicy wielu wydziałów i instytucji naukowo-badawczych i wyższych zakładów naukowych.

Wicedyrektor Instytutu Leśnictwa przy Akademii Nauk ZSRR, prof. Wasiliew informuje:

Rolnicy, leśnicy, botanicy, hydrologi, mikrobiolodzy, zoologowie i inni specjaliści, kilometry po kilometrze badają wytyczone trasy. Oddziały dysponują dziesiątkami wędrownych laboratoriów polowych. Uczniowie przeprowadzają szczegółową analizę gleby, badają system wodny i warunki klimatyczne, opracowują opisy roślin i zaznaczają na mapach topograficznych dokładne kontury przyszłych pasów leśnych.

Wielki konkurs filmowy „Gazety Poznańskiej”

CZY ZNASZ FILMY RADZIECKIE?

W ciągu pięciu lat istnienia Polski Ludowej i od chwili wkroczenia naszej odrodzonej kinematografii na nowe tory, polski widz nie tylko poznał kinematografię radziecką, ale nauczył się cenić jej głębokie walory artystyczne, wychowawcze i ideologiczne, poznał i polubił artystów radzieckich i wykształcił swe poczucie estetyki na

dzieckich. Na ekranach naszych wyświetlano filmy historyczne, obyczajowe, wojenne, morskie, lotnicze, sportowe. Polubiliśmy barwne, wesołe bajki radzieckie, których treść jednocześnie bawi, uczy i wychowuje, pełne humoru, osnute na doskonałym opracowaniu muzycznym — komedie, filmy, w których grają dzieci i filmy,

pięć tematów z rzeczywistości, gdyż samo życie jest kopalnią tematów a żaden wymysł nie dorównuje prawdzie.

Nasz dzisiejszy Wielki Konkurs Filmowy ma wykazać stopień popularności filmów radzieckich wśród polskiej publiczności kinematograficznej. Czy znasz filmy radzieckie? — Taki tytuł nosi ten Konkurs. Pytania, na które należy odpowiedzieć nie będą miały charakteru jednolitego. O każdym z omawianych filmów należy powiedzieć wszystko co się wie. A więc dziś należy odpowiedzieć na pytania: 1) czy znasz nazwiska artystów? 2) — 4) z jakich filmów są te zdjęcia oraz 3) w jakiej roli w jakim filmie występuje powyższy artysta? Im szczegółowsze będą odpowiedzi, tym więcej będzie szans zdobycia przeznaczonych dla uczestników Konkursu nagród.

Warunki Konkursu są następujące:

Zamieścimy ogółem 12 zdjęć konkursowych (w numerze dzisiejszym podajemy pierwsze 4 zdjęcia), które ukazywać się będą kolejno na ostatniej kolumnie naszej gazety. Po ukazaniu się ostatniego zdjęcia konkursowego należy przesłać odpowiedzi do redakcji „Gazety Poznańskiej” pod adresem: Poznań, ul. Kantata 8/9, Dział „Widnokregu” w terminie 10-dniowym, z podaniem swego imienia, nazwiska, dokładnego adresu i zawodu. O dniu, w którym upływa termin Konkursu zawiadomimy osobno.

Najlepsze odpowiedzi nagrodzone będą drogą losowania. Nagrody ufundowane przez redakcję „Gazety Poznańskiej” i „Film Polski” w

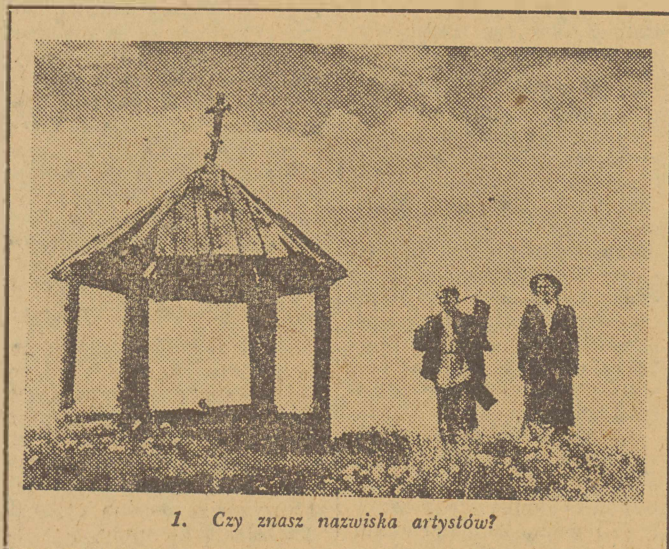
Poznaniu są niezwykle różnorodne i cenne. O każdą z nich warto się pokusić. Podajemy ich spis:

1. teczka skórzana,
2. torebka damska,
3. wieczne pióro,
4. pullover,
- oraz książki:
5. cenne ilustrowane wydawnictwo radzieckie,
6. Szołochow — Cichy Don,
7. „Zdobycie Berlina” w języku rosyjskim,
8. Polewoj — Opowieść o prawdziwym człowieku,
9. G. Linkow — Walka na tyłach wroga,
10. Gorki — Matka,
11. Tolstoj — Dzieciństwo,
12. Niekrasow — W okopach Stalingradu.

Wprowadzamy w naszym konkursie innowację, a mianowicie, dwie książki, przeznaczone na nagrody nie są tłumaczeniami, lecz oryginałami w języku rosyjskim. Przypadną one może w nagrodę tym spośród naszych Czytelników, którzy w szkole lub na kursach dokształcających nauczyli się języka rosyjskiego. Dla tych, którzy nie znają języka rosyjskiego, będą one



2. Z jakiego filmu jest to zdjęcie?



1. Czy znasz nazwiska artystów?

doskonałych obrazach realistycznych. Filmy radzieckie oparte są na rzeczywistości, zaczerpnięte z życia, omawiają one pracę i byt człowieka i nie mają nic wspólnego z oderwanym od życia, szablonowym „kiezami” produkcji amerykańskiej.

W ciągu tych pięciu lat widzieliśmy wiele filmów ra-

w których jako artyści występują zwierzęta. Osobną dziedziną, starannie i z pietyzmem opracowaną, jest dział radzieckich filmów biograficznych. Akcja żywa, barwna i porywająca jest charakterystyczna dla tych filmów. Reżyser radziecki zrealizował w tej dziedzinie zasadę, iż prawdziwy artysta czer-



3. W jakiej roli występuje ten artysta?



4. Z jakiego filmu jest to zdjęcie?

niechętnie zachęta do rozpoczęcia nauki.

Zyczymy naszym Czytelnikom i Sympatykom powodzenia w zdobyciu nagrody!

Kobiety — reżyserami

Film radziecki w odróżnieniu od produkcji Hollywood zatrudnia kobiety nie tylko w roli artystek, ale także w charakterze auterek scenariuszy i reżyserek. Reżyserki radzieckie mają za sobą szereg lat pracy, której rezultatem jest seria wartościowych i znanych w całym świecie filmów.

Reżyserka Lidia Stiepanowa zaproszona została przez filmowców węgierskich do współpracy przy realizacji wielkiego filmu dokumentalnego „Nowe Węgry”. Maria Siemienowa wyreżyserowała inny film dokumentalny pt. „W obronie pokoju”, który ilustruje przebieg drugiego Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Budapeszcie. Tatiana Łukasiewicz zyskała poważny rozgłos w świecie producentów filmowych wyreżyserowaniem bezstreskiej komedii filmowej pt. „Podrzuć” wyprodukowanej w studio Mosfilmu.

Film radziecki w służbie pokoju

Dorocznym zwyczajem odbyło się ostatnio w Europie kilka festiwali filmowych (Knokke le Zoute — Belgia, Mariańskie Łaźnie — Czecho-

słowacja, Wenecja — Włochy i Cannes — Francja). Festiwal ten stał się generalnym przeglądem dorobku kinematografii państw uczestniczących, a trzeba przyznać, że w tym roku w festiwalach udział poszczególnych krajów był znacząco większy niż w latach poprzednich, czy nawet przedwojennych. Wszak nie brak było takich państw jak Kanada, Izrael, czy dalekie Indie.

Analizując przebieg i wyniki tych festiwali nie trudno jest stwierdzić, iż produkcja filmowa krajów anglosaskich przechodziła zupełnie widoczny kryzys. Pozostały jej wprawdzie mniej lub więcej okrzykane „gwiazdy”, pozostały dobre warunki techniczne, zabrakło natomiast rzeczy najważniejszej — idei. Ujawniła się beznadziejność scenariuszów opartych głównie na chorobliwej fantazji. Tematem ich są przeważnie morderstwa, seksualizm, czy — tak „modne” ostatnio — filmy psychologiczne, których akcja rozgrywa się albo w domach dla obłąkanych, albo w domach rodzin degeneratów umysłowych i fizycznych. Trudno oczekiwać, by tego rodzaju filmy wywierały na społeczeństwo dodatni wpływ, natomiast wiadomo, że budzą one u widza niezdrowe dreszcze emocji, ogłupiają i demoralizują go.

Nic więc dziwnego, iż filmy anglosaskich koncernów kapitalistycznych nie osiągnęły na żadnym z festiwali „oczekiwanych” sukcesów i to nawet w wypadku, kiedy na kamisję sędziowską i organizatorów

festiwalu wywierano niedwuznaczny nacisk (np. w Knokke le Zoute i Wenecji). Ku wielkiemu zdziwieniu zamorskich producentów sędziowie i opinia publiczności opowiedzieli się za filmami zrealizowanymi w krajach demokracji ludowej, lub przez postępowych reżyserów zachodniej Europy (głównie Włochów).

W bieżącym roku najgodniejszym uwagi był czwarty z kolei Festiwal Filmowy w Mariańskich Łaźniach w Czechosłowacji. Festiwal ten miał wyrażać oblicze, które najlepiej charakteryzowało jego przewodnie hasło: „O lepszego człowieka, o szczęśliwszą ludzkość”. Wzięło w nim udział 19 państw, które zaprezentowały swój dorobek w postaci 32 filmów pełnometrażowych, oraz 59 krótkometrażowych. Festiwal w Mariańskich Łaźniach był imprezą na wielką skalę, której poświęcał wyjątkowo dużo czasu i środków. W walce o postęp, pokój i dobro człowieka, obcy był mu natomiast blichtrz, szum i krzykliwa reklama festiwalu na zachodzie, gdzie o wynikach decydowały zakulisowe gierki.

W ogólnym przekroju osiągnięć kinematografii światowej i opierając się przede wszystkim na wynikach festiwalu w Mariańskich Łaźniach, podkreślić trzeba szczególną wartość radzieckiej produkcji filmowej, która jak żadna inna na świecie dobitnie wykazała, iż stoi w szczytnej służbie pokoju.

Wielką Nagrodę w postaci kryształowego globusu, otrzymał radziecki film „Bitwa o Stalingrad” reżyserii W. Pietrowa według scenariusza Miłkołaja Wiry. Sąd konkursowy uzasadniając swą decyzję

podkreślił, iż nagrodę przyznał temu filmowi za wysoce artystyczne i zarazem monumentalne ujęcie historycznych wydarzeń, które nie tylko wpłynęły na bieg działań wojennych, lecz zadecydowały o przyszłości świata i postępie.

Nagrodę Pokoju, symboliczną gałązkę oliwną (ze srebra) otrzymał również film radziecki, mianowicie „Spotkanie na Łaźnie” reżyserii Aleksandra. Otrzymał ją za prawdziwe i wierne wyrażenie woli wspólnej pracy narodów w dziele odbudowy pokoju.

Nagrodę za najlepszą kreację aktorską otrzymał Aleksander Borysow za główną rolę w filmie „Akademik Pawłow”. Radziecki film „Historia bicia rodziny” otrzymał nagrodę jako najlepszy film naukowy, a filmowi „I maja w Moskwie” przyznano nagrodę jako najlepszy filmowy reportaż. Poza tymi nagrodami radziecka kinematografia zdobyła w Mariańskich Łaźniach jeszcze dwie dalsze mianowicie za najlepszy film dla dzieci („Siedmiobarwny kwiatek”) i za najlepszy film kolorowy („Miczurin”).

Szczególnie wymowne są dwie pierwsze nagrody — Wielka Nagroda i Nagroda Pokoju — dowodzą bowiem, że film radziecki służy wielkim ideałom wolności, niezawisłości narodowej i pokoju, że sławi człowieka pracy i nauki. Charakter filmu radzieckiego nie zbacza z raz obranej drogi, lecz pozostaje wierny sztuce realistycznej, jasności języka artystycznego i szlachetnemu zadaniu wychowywania człowieka, oraz umacniania jego świadomości socjalistycznej.

Ellet.

Atelier filmowe w górach Kazachstanu

Wkrótce na nasze ekrany wejdzie radziecki film „Złoty róg” nakręcony przez Kazachską Wytwórnię Filmową w Alma-Acie. Będzie to pierwszy film produkcji kazachskiej, który ukaże się na naszych ekranach. Zobaczymy w nim dzikie góry Kazachstanu, wśród których znajduje się górská stacja zootechniczna. Na stacji pracuje młody zoolog, który stara się wyhodować nową rasę owiec odporną na surowy klimat gór. Film został nakręcony w autentycznym górskim środowisku. Piękno plenerów, zwyczajnie nieznanego nam bliżej narodu oraz interesująca akcja stanowią duże jego walory.

Do Rewolucji Listopadowej Kazachowie nie znali kina. Obecnie w całej Republice Kazachskiej działa się sieć kin obywatelskich i kin stałych. Do kolchozowych stanic samolotami dostarczane są najnowsze filmy fabularne, krótkometrażowe i kroniki filmowe. Kazachowie tworzą własną kinematografię. W 1934 r. w Alma-Acie, stolicy Republiki Kazachskiej, założona została pierwsza wytwórnia filmowa, w której na kręcano początkowo tygodniki filmowe z życia republiki.

Do 1940 r. nakręcono w Alma-Acie szereg filmów krótkometrażowych poświęconych różnym zagadnieniom gospodarczo-politycznym i kulturalnemu życia republiki. W r. 1940 zorganizowano w wytwórni pracownię do dubbingowania filmów na język kazachski. Podczas wojny nastąpiła dalsza rozbudowa kinematografii kazachskiej. Reżyser M. Lewin nakręcił w tym czasie pierwszy film dłużej gometrażowy o życiu ludu kazachskiego pt. „Amangeldy” ilustrujący ruch ludowy wyzwolenia w Kazachstanie w czasie I wojny światowej. Reżyser G. Roszał nakręcił w Alma-Acie wielki film biograficzny o poecie kazachskiego narodu Abaju.

W czasie wojny do Alma-Aty ewakuowano wytwórnię filmową z Moskwy i Leningradu. Na bazie tych wytwórni została zorganizowana w Kazachskiej Centralna Wytwórnia Filmów Artystycznych. W jej atelier nakręcono popularne w całym Związku Radzieckim filmy z życia Kazachstanu. Do nich należą następujące obrazy: „Pieśń o wielkoludzie”, opowieść o bohaterze — Kazachu, „Biała róża” ilustrująca

życie kazachskiego ludu w czasie wojny i kilka innych. Obecnie kinematografia Kazachstanu rozporządza wytwórnią wyposażoną w najbardziej nowoczesny sprzęt techniczny, doświadczeniymi reżyserami, wybitnymi aktorami i całym zespołem wyszkolonych przez radziecką kinematografię pracowników filmowych.

L. R.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Milioniów filmów czeka w okresie nadchodzącego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej szczególna atrakcja. Spośród szeregu filmów radzieckich, które będą w tym czasie wyświetlane, dwa filmy: „Spotkanie na Łaźnie” i „Sąd honorowy”, poddane zostaną publicznej dyskusji, która odbędzie się w sali poznańskiego kina Muza. Widzowie po obejrzeniu filmu będą mieli prawo wypowiedzieć się głośno na temat: Co im się w filmie szczególnie podobało i z jakich względów filmy te zasługują na wyróżnienie. Dyskusja ta niewątpliwie przyniesie wiele cennych uwag, jakie się widzowi polskiemu nasuwają przy oglądaniu czołowych obrazów kinematografii radzieckiej.

Dzięki przedterminowemu wykonaniu planu ZARZĄD DROGOWY W KALISZU zaoszczędził blisko 3 miliony zł

Powiatowy Zarząd Drogowy w Kaliszu w rocznym planie budowy dróg wykonał prace drogowe w następujących punktach:
Na państwowej drodze nr 16/2 Kalisz — Turek przy zakładaniu nawierzchni projektowano wykonać prace na odcinku 6.200 m; pracownicy przekroczyli jednak plan, wykonując 7.800 m, czyli 125 proc. Państw. droga nr 24 Kalisz — Konin planowano założyć nową nawierzchnię w promieniu 7.326 m, wykonano zaś 13.796 m, czyli 188 proc. ponad plan.
Nadplanowe prace wykonane na tych dwóch drogach państwowych przyniosły 872 tys. zł oszczędności.
Drogi powiatowe Majków

— Janków — Chocz, planowano założyć nawierzchnię w promieniu 1.300 m, przekroczono projektowany plan wykonując 2.300 m, czyli 170 proc. Na odcinku Stawiszyn — Bogusław nr 2 projektowano 2 km., wykonano w 2.050 m. Dąbrowa — Lisków — Opatówek plan naprawy dróg wykonano w 100 proc. Zbiersk — Albertów również wykonano w 100 proc.
Prace przy budowie dróg powiatowych wykonane przedterminowo i ponadplanowo, dały 1.720 tys. zł oszczędności.
Od września br. buduje się nowe drogi na odcinku Chocz — Kwień — Nłwien w promieniu 1.350 km. Do chwili obecnej wykonano już 450 m.

Na drodze państwowej Kalisz — Łódź, zbudowano most. Przy budowie tego mostu zaoszczędzono 264 000 zł.
Powiatowy Zarząd Drogowy mimo trudnych warunków finansowych wykonał przedterminowo i ponad planowo prace drogowe, uzyskując przy tym poważne oszczędności. (K)

Liga Kobiet, ZMP i Związki Zawodowe powiatu leszczyńskiego nie wykazują aktywności w walce z analfabetyzmem

W Lesznie odbyło się posiedzenie Pow. Komisji Oświatowej, na którym złożono sprawozdania z dotychczasowej działalności. W okresie tym Gminne Komisje Oświatowe dokonały przeglądu szkół i bibliotek znajdujących się na terenie swych gmin. Duża liczba szkół poddana była remontom. Poza

tym komisje rozpatrywały wnioski o stypendia oraz zaopatrzenie szkół w opał, na okres zimowy. Największą żywnościowo wykazuje GKO w Rydzynie. Dba ona o budynki szkolne, ich stan sanitarny oraz sprawne funkcjonowanie istniejących bibliotek. Nie wiele ustępują jej komisje w Włoszakowicach i w Świeciechowie. Zle natomiast pracuje GKO w Osiecznie. Stan szkół w tej gminie jest b. zły, zaś stypendium nie przynosi żadnego uczniowi, rzekomo z braku reflektantów. (?)
W dniu 1. 10. br. rozpoczęły się w pow. leszczyńskim 2 kursy dla analfabetów i półanalfabetów oraz nauczanie zespołowe i indywidualne. Z dniem 15 bm. uruchomionych będzie 10 dalszych kursów i tyleż zespołów, zaś do dnia 31 bm. we wszystkich miejscowościach, w których znajdują się analfabeci i półanalfabeci zorganizowane będą

kursy nauki czytania i pisanie. Ogółem zorganizowanych będzie w pow. leszczyńskim 41 kursów, w tym 22 zespoły, dla 910 analfabetów i półanalfabetów, przy czym zatrudnionych będzie 100 nauczycieli. Dużą pomoc w tej akcji okazał już PZSch w Lesznie przekazując dla kursistów 100 przepisowych podręczników. Poza tym ZSch rozciąga opiekę nad jednym kursem w każdej gminie na terenie powiatu.
Małą natomiast aktywność wykazują w tej chwili organizacje: jak Liga Kobiet i ZMP. Objęły one patronat ledwo nad jednym kursem zaś związki zawodowe nie uczyniły tego w ogóle. Dla kursistów zamówionych zostało przez Inspekt. Szkolny w Lesznie 450 podręczników „Start”. Podręczniki takie znajdują się również w sklepach gm. spółdz. Sch. (am)

Nowy magazyn Centrali Tekstylnej w Gnieźnie zaopatrzy 4 powiaty w wyroby lniane

Onegdaj otwarto w Gnieźnie przy ul. Mieczysława 1 nowy magazyn Centrali Tekstylnej Wyrobów Lnianych, bogato zaopatrzony w płótna lniane, worki, juty i szeroki asortyment innych wyrobów lnianych.
Dotychczasowy magazyn, nie mogąc przy swoich szczytówach w ilości potrzebnej do normalnej dystrybucji, został zlikwidowany. Obecny magazyn, znacznie większy od poprzedniego w zupełności sprosta zadaniu, jakim jest zaopatrzenie sklepów państwowych i spółdzielczych powiatów: gnieźnieńskiego, wrzesińskiego, mogileńskiego i żnińskiego. Nowo otwarty magazyn usunie przede wszystkim braki w dystrybucji sztywnego

płótna krawieckiego, którego magazyn posiadać będzie większe ilości.
Kierownikiem placówki nowouruchomionej jest ob. Stefan Bandoz.

Przodownicy hodowlani w pow. gorzowskim zostaną otoczeni należyłą opieką

Sprawa roztoczenia należytej opieki nad przodownikami hodowlanymi i całą akcją hodowlaną była tematem obrad ostatniego posiedzenia Powiatowej Komisji Koordynacyjnej akcji „H”.
Stwierdzono, że nie wszyscy przodownicy hodowlani wykazują należyłą aktywność i zrozumienie akcji hodowlanej, co w dużej mierze należy przypisać niedopatrzeniom Gminnych Komisji. Aby temu zapobiec, poszczególni członkowie Komisji Powiatowej będą stale instruowali podległe gminy, uświadamiając chłopów i wskazując na polityczne znaczenie plano-

wej gospodarki państwowej. Każdemu z członków Komisji przydzielono i inną gminę pod opiekę.
Przedstawiciel PZUW zaznaczył, że często chłop, zwracając się o odszkodowanie za padłą sztukę, która nie była szczepiona. Podania takie nie będą rozpatrywane, gdyż Zakład płaci odszkodowanie tylko za świnię szczepioną.
Powiatowy lekarz weterynarii stwierdził, że Gminne Spółdzielnie posiadają niedostateczną ilość wapna dezynfekcyjnego, niezbędnego do utrzymania obór w czystym stanie. (Dej)

Spółceństwo Ostrowa buduje basen pływacki

Jak głębokie jest zrozumienie całego społeczeństwa ostrowskiego dla konieczności wybudowania wspólnym siłami basenu kąpielowego, świadczy fakt, że wszystkie organizacje, oraz niezrzeszeni obywatele ochotniczo przystępują do pracy przy jego budowie. Prace nad wykopem basenu postępują tak szybko naprzód, że nie ulega wątpliwości, że zakończenie wszystkich prac wstępnych nastąpi jeszcze w październiku br.

Ochotnicze zespoły różnych organizacji podjęły szlachetne współzawodnictwo pracy przy budowie basenu. Prace wstępne obejmują wykop, wywiezienie i splanowanie 4.000 m³ ziemi. Dotychczas wywieziono i splanowano 1.250 m³ co stanowi 31 proc. robót.
Wyniki współzawodnictwa przy budowie basenu przedstawiają się następująco: 81 osób Z. S. K. Ostrowi wywiezło i splanowało 115 wagoników ziemi, 30 osób G. K. S. Veneti 68 wag., 152 osób „Służba Polsce” 50 wag., 45 osób

ZZ Budowlanych 45 wag., 8 osób ZS „Stal” 30 wag. i 10 osób ZS „Gwardia” 10 wagoników ziemi.
Indywidualnie wyróżnił się w pracy zawodnik Kolejarza Ostrowi Rajmund Cielebaj, który pracując indywidualnie wywieź sam 20 wagoników ziemi. Pierwszym ochotnikiem niestowarzyszonym reprezentującym starsze obywatelstwo ostrowskie był notariusz ob. Szczygielski, który z własnej inicjatywy przystąpił do pracy.
Do Komitetu Budowy Basenu wpływają ciągle dalsze zgłoszenia brzdęk ochotniczych. Ostatnio zgłosił się: ZHP, ZZ Pracowników Samorządowych, dalsi członkowie Ostrowi, ZMP i ZZ Budowlanych.

Godnym uznania jest zgłoszenie się prócz pracujących sportowców Gimnazjum Męskiego jeszcze 100 uczniów tegoż gimnazjum.
Wszyscy pracownicy przy budowie basenu z Komitetem Budowy na czele wzywają dalsze organizacje do przystąpienia do szlachetnego współzawodnictwa przy budowie.
Stef.

Kolejarze z Międzyrzecza pomagają Spółdzielni Osadniczo-Parcelacyjnej w Chylinie

Ekipa łączności miasta ze wsią, składająca się z członków Zw. Zaw. Kolejarzy, utrzymuje stały kontakt ze Spółdzielnią Osadniczo-Parcelacyjną, Państwowym Gospodarstwem Rolnym i małorolnymi chłopami w Chylinie.
W okresie przedświątecznym kolejarze wyremontowali kilka żniwiarów. Ostatnio 11-osobowa grupa kolejarzy wyremontowała kopaczki do wybierania ziemniaków.
Rolnicy są zadowoleni z szybko i umiejętnie wykonywanych remontów maszyn.
W ekipie wyróżniają się sprawnością przeprowadzających prace: tow. tow. Michał Nowak i Stanisław Buszewski. L.P.

trzymuje stały kontakt ze Spółdzielnią Osadniczo-Parcelacyjną, Państwowym Gospodarstwem Rolnym i małorolnymi chłopami w Chylinie.
W okresie przedświątecznym kolejarze wyremontowali kilka żniwiarów. Ostatnio 11-osobowa grupa kolejarzy wyremontowała kopaczki do wybierania ziemniaków.
Rolnicy są zadowoleni z szybko i umiejętnie wykonywanych remontów maszyn.
W ekipie wyróżniają się sprawnością przeprowadzających prace: tow. tow. Michał Nowak i Stanisław Buszewski. L.P.

Pierwsze miejsce wśród nich zdobył ślusarz Jan Czinka, który uzyskał 327 proc. normy.
W dziale ślusarskim inni przodownicy pracy uzyskali: St. Nawrocki 248 proc. normy, M. Machor 241 proc., St. Chojnacki 196 i Biniak 164 proc.
W dziale kowalskim: St. Lekert 177 proc. normy, J. Kaźmierowski 167 proc.
W dziale szlifierskim: L. Janas 171 proc., E. Kowalczyk 154 proc., St. Hała 151 proc., L. Paszczak 142 proc. i St. Górniak 130 proc.
W drugim dziale ślusarskim: W. Pawlik 234 proc. normy, B. Białach 187 proc. W grzywni: W. Wojciechak 231 proc., Fr. Lipski 187 proc. i w tokarni L. Kozal 148 proc.

Kurs łączników U.S. w Obornikach

Na terenie dziewięciu powiatów należących do zasięgu działania Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach przeprowadza się obecnie jednolite kursy łączników ubezpieczeniowych. W zależności od wielkości powiatu bierze w nich udział 24 do 37 wbranych uczestników, którzy będą informować świat pracy w jaki sposób można uzyskać świadczenia. Poza tym łącznicy ci mają za zadanie zorientować się w trudnościach terenowych Ubezpieczalni Społecznej, by usprawnić jej działanie. (mil)

Fabryczna Straż Pożarna Cukrowni Środa zdobyła pierwsze miejsce

Dnia 2 bm. odbył się w Środzie I Zjazd Fabrycznych Straży Pożarnych wszystkich cukrowni okręgu poznańskiego.
Na zjazd powyższy, który był również manifestacją woli

walki o pokój, przybyli liczni goście.
Kulminacyjnym punktem zjazdu było uroczyste otwarcie i oddanie do użytku Fabry. Straży Pożarnej Cukrowni — Środa nowej strażnicy oraz wręczenie nowego sprzętu pożarniczego.
Po defiladzie, jaka odbyła się na dziedzińcu Cukrowni, poszczególne zespoły strażackie przejechały w korowodzie przez miasto, kierując się do remizy OSP Środa, gdzie nastąpiły zawody strażackie. W wyniku silnej konkurencji między drużynami, zwycięstwo odniosła Fabr. Straż Pożarna Cukrowni Środa. W nagrodę za ten wyczyn drużyna ta otrzymała brązową plakietę i dyplom, a każdy członek drużyny po 2 tys. zł. Dalsze miejsce zajęły straża cukrowni: Witaszyce (II nagroda — puchar platynowy i dyplom), Kościan (III nagroda — dyplom), oraz Miejska Górka, Opałenica, Wschowa, Żnin, Gostyń, Zduny, Zbiersk, Góra Ślaska, Głogów, Gostawice i Szamotuły. Wszyscy strażnicy przystąpili do współzawodnictwa. (gr)

Komunikat

W związku z odtworzeniem i uporządkowaniem wojskowej ewidencji rezerw osobowych w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10 odbędzie się w Kaliszu w gmachu Starostwa w sali posiedzeń (I pór.) konferencja powiatowa, celem omówienia dalszej rejestracji rezerw osobowych roczników 1918 i 1905. Przybycie burmistrzów — wójtów wraz z referentami wojskowymi obowiązkowe.

Przegląd Wielkopolski Izbica Kujawska

ZBIÓRKA ODPADKÓW
Młodzież miejscowego gimnazjum przeprowadziła ostatnio zbiórke odpadków, które dostarczyła do Powiatowej Podzielnicy Odpadków w Kole. Zbiórke tę przeprowadziła młodzież łącznie z nauczycielstwem, które usilnie propagowało tę akcję.

Oborniki

RADA KULTURALNO-OŚWIATOWA L. K.
Przy zarządzie powiatowym „Liga Kobiet” zorganizowała Radę kulturalno-oświatową, która pod przewodnictwem ob. Nowakowej opracowała plan sw. działalności. Zaplanowano m. in. zbierkę starych książek dla użytku PCK, utworzenie zespołu czytelnickiego i zorganizowanie kursu dla młodych matek.
PROBNE ALARMY POŻARNICZE
Ostatnio na terenie powiatu przeprowadzono próbnym alarmy pożarnicze. Do najskuteczniejszych straż wjeżdżała należąca OSP w gromadach Maniewo, Zięlkowo i Bogdanowo. W czasie alarmów z oddziałami OSP, współdziałali członkowie ORMO.

Środa

FESTIWAL FILMÓW RODZICKICH
Objazdowe kino Filmu Polskiego w ramach Międzypowiatowego Przeglądu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej objeżdże z filmami Radzieckimi następujące miejscowości powiatu. W dniu 1 paź-

dzienika Iwno 8. 10. Nekla 9. 10. Targowa Górka, 10. 10. Dominiów, 11. 10. RSW. Dziedzychów, 12. 10. Zanemysł.

Wągrowiec

KURS REFERENTÓW WOJSKOWYCH
W dniu 4 bm. nastąpiło w Gołanowie pow. Wągrowiec otwarcie kursu szkolenia referentów wojskowych Zarządów Miejskich i Gminnych powiatu wągrowieckiego.
ZAWODY SPORTOWE
W niedzielę dnia 9 bm. o godzinie 16 rozegrane zostanie na stadionie sportowym w Wągrowcu spotkanie piłkarskie między ZS „Gwardia” z Obornika a KS „Związkowiec” z Wągrowca.

Żnin

ZAWODY MOTOCYKLOWE
Sekcja motocyklowa KS Gwardia w Żninie urządziła w niedzielę, dnia 9 bm. na torze żnińskim Stadion Powiatowy wielkie wyścigi motocyklowe z udziałem najlepszych kierowców klubów sąsiednich. Wyścigi zapowiadają się bardzo ciekawie. Po zawodach Gwardziści zapraszają na zabawę do lokalu Hotelu.
ODPRAWA GMINNYCH KOMENDANTÓW „SP”
Pod przewodnictwem komendanta pow. SP odbyła się dwudniowa odprawa komendantów gminnych i instruktorów SP. Na program odprawy składały się wykłady ideologiczne, szkoleniowe i prace świetlicowe. W odprawie brał również udział delegat SP z Poznania.



na piątek dnia 7. 10. 1948 r.

8.15 Streszczenie wiadomości po rannych; 9.20 Koncert dla świata pracy; 9.45 Dziennik poranny; 10.10 Muzyka; 10.15 Wszelchnia ra diowa (kurs II); 12.04 Dziennik i przegląd prasy stoł.; 12.25 Muzyka symfoniczna; 13.00 Pleśń ludowa; 14.15 Radziecka muzyka rozrywkowa; 14.40 „Z wędrowców Wielkopolski”; 15.10 Aud. dla szkół i młodzieży; 16.00 Dziennik; 16.20 Muzyka radziecka; 16.40 Wł. Chomiak (baryton), L. Gelsier (waltorna), H. Szwarc (akompaniament); 17.00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 „Przyjaźń” — słowno-muz.; 18.15 Radzieckie melodie filmowe; 18.40 Wszelchnia radiowa (kurs I); 19.00 Audycja dla wsi; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 Koncert z Budapesztu; 22.00 Poznański dziennik wieczorny; 22.08 Konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej dla członków zespołów świetlicowych; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Koncert muzyki radzieckiej.

Publiczne posiedzenie MRN w Ostrowie

Dzisiaj o godz. 17 odbędzie się w świetlicy ZZK Warsztatów Wagonowych przy ul. Wrocławskiej publiczne posiedzenie Miejsk. Rady Narodowej w Ostrowie. Z ważniejszych punktów porządku obrad wymieni należy sprawozdania kierownika Elektrowni, kierownika referatu kwaterunkowego przy Z. M., oraz przewodniczącego Komisji Przeciwpowodziowej, uchwalenie planów gospodarczych gminy miejskiej w Ostrowie na rok 1950 i szereg innych.

ności lewoskrzydłowy napastnik piłkarskiej drużyny „Gwardia” — Wojciechowski.
W ramach imprezy „Gwardia” i „Spójnia” rozegrał mecz towarzyski, który zakończył się zwycięstwem „Gwardii” w stosunku 1:0 (0:0). Jedyna bramka dnia padła bezpośrednio z kornera strzelona przez Pawłowicza.
W turnieju siatkówki, do którego stanęły trzy drużyny, zwyciężył zespół gimnazjalny przed „Gwardią” i „Spójnią”.
W przeddzień zawodów, tj. w dniu 1 października, sztafeta 30 sportowców powiatu międzychodzkiego zainicjowała mehdunek pod kierownictwem ob. Szmajdy na wielką manifestację w obronie pokoju, jaka odbyła się na placu Wolności w Poznaniu, (wki)

Z okazji „Tygodnia Zdrowia” zorganizowano międzyszkolne współzawodnictwo

W ramach „Tygodnia Zdrowia” młodzież szkół podstawowych i średnich zorganizowała międzyszkolne współzawodnictwo w celu podniesienia czystości szkoły i klas.
Ponadto dla młodzieży starszej żeńskiej wyższych klas

szkół podstawowych i licealnych odbędą się 6 godzinne kursy pielęgnacji niemowląt. Program obejmować będzie odżywianie i wychowanie niemowląt, czystość w mieszkaniu, w życiu dziecka oraz organizacja poradni, dziecięcych i żłobków. (K)

Moskwa wskazuje drogę światu

Miasto 50-ciu teatrów

W Moskwie istnieje ponad 40 teatrów dramatycznych, stojących na najwyższym poziomie ideowym i artystycznym.

Przed wszystkim grane są w Moskwie sztuki klasycznego repertuaru zarówno rosyjskiego, jak europejskiego. Najczęściej wystawia się utwory Ostrowskiego, a w Teatrze Małym sztuki tego dramaturga nigdy nie schodzą z afisza. Kult Czechowa kwitnie wciąż w Teatrze Artystycznym.

Ze współczesnych dramatów zagranicznych wielkim powodzeniem cieszy się Shaw, a zwłaszcza jego „Pygmalion”.

Ulubieńcem sceny moskiewskiej jest od długiego czasu również Priestley, który dopiero niedawno doczekał się uznania w swojej angielskiej ojczyźnie. Sztuki współczesnych pisarzy radzieckich stanowią mniej więcej trzecią część repertuaru scen moskiewskich.

W Moskwie czynne są poza tym: Centralny Teatr dla Dzieci Moskiewski Teatr Młodego Widza, Centralny Teatr Kukielkowy pod kierownictwem Obraczowa i kilka samodzielnych zespołów młodzieżowych przy większych klubach radzieckiej stolicy. Dla teatrów tych piszą sztuki m.in.: Mar-szak i Michalkow, dekoracje projektują laureaci Stalinowskiej premii — Williams i Dmitriew a muzykę tworzą tacy kompozytorzy, jak prokofiew i Chaczaturian.

Raz po raz wystawiane są w Moskwie również sztuki polskie. M. in. w sali Wszechrosyjskiego Towarzystwa Teatralnego grana była niedawno opera Moniuszki „Straszny Dwór”. Dużym uznaniem cieszą się zwłaszcza spośród

naszych autorów: Fredro i Zapolska.

Najsugestywniejsze wrażenie odnosi jednak widz zagraniczny przede wszystkim w zetknięciu z publicznością teatralną. Rozogniona wrażliwość w odbieraniu słowa płynącego ze sceny, potężny entuzjazm i reakcja widowni w kulminacyjnych momentach przedstawienia, oraz ożywione dyskusje w przerwach i po wyjściu z teatru — to główne czynniki tych wrażeń, które nie mogą nie zastanowić każdego zagranicznego gościa, któremu udało się być na spektaklu w teatrze moskiewskim.

Moskwa stała się prawdziwym ośrodkiem politycznym, kulturalnym i gospodarczym olbrzymiego Związku Radzieckiego, stała się widocznym symbolem jedności narodów ZSRR i jego trwałych osiągnięć.

7 września 1947 r. Związek Radziecki i świat cały uroczystie święcił 800-lecie Moskwy. Wzniesiony został pomnik założycielowi Moskwy, Jurijemu Dolgorukiemu. W uroczystym powitaniu Stalin pisał wówczas:

„Moskwa stała się obecnie natchnieniem w budowie nowych radzieckich porządków społeczno-ekonomicznych, które zastąpiły panowanie kapitału panowaniem pracy i odrzuciły wyzysk człowieka przez człowieka. Moskwa stała się jednocześnie ośrodkiem ruchu wyzwolenczego całej ludzkości pracującej przeciwko niewoli kapitalistycznej”.

Moskwa, stolica Związku Radzieckiego, wskazuje drogę całej ludzkości. Rubinowe gwiazdy na wieżach Kremla moskiewskiego są dziś widoczne z daleka, stały się symboliczną latarnią dla wszystkich narodów, dla każdego, komu są drogie losy kraju ojczystego i wspólny dorobek kulturalny wieków.

Moskwa czyta...

W obrazie powszedniego dnia Moskwy rzuca się w oczy duża ilość czytających przechodniów. Czytają wszędzie: na ulicach, na placach, w tramwajach, autobusach, w kolejkach podziemnej, w poczekalniach, na ławkach w parkach.

Głównym ośrodkiem przyciągającym żądnych wiedzy i drukowanego słowa mieszkańców Moskwy jest Biblioteka im. Lenina, centralna biblioteka całego Związku Radzieckiego. W tym wspaniałym, monumentalnym gmachu panuje każdego dnia ożywiony ruch już od wczesnego rana aż do późnej nocy. Wszystkie działy biblioteki jak również sale — czytelnice czynne są od godziny 9 do 24.

Biblioteka im. Lenina założona została — pod inną wówczas nazwą — w r. 1862. Jest ona najstarszą biblioteką publiczną na terenie Moskwy. Jej początkowy księgozbiór obejmował 100 000 książek, ale już po Wielkiej Rewolucji, kiedy władza ludowa przyłączyła do rozpowszechniania czytelnictwa i walki z analfabetyzmem, na półkach biblioteki znalazł się prawie milion książek. Obecnie czytelnikom przebywającym w Bibliotece im. Lenina stoi do dyspozycji olbrzymia ilość aż 12 milionów książek i periodyków. Stary budynek biblioteki okazał się zbyt mały, by móc spełnić swe zadanie. Dobudowano więc do niego nową

część biblioteki, wielki, wspaniały gmach wyrastający ponad wiele innych dużych budynków stolicy radzieckiej. Stary budynek połączono z nowym podziemnym tunelem, którym suną po szynach specjalne wagoniki naładowane książkami.

Ciszę w salach — czytelnich, czy pracowniach naukowych przerywa jedynie szelest obracanych kartek. Każdego dnia przebywa w bibliotece co najmniej 2000 osób. Według statystyki przez Bibliotekę im. Lenina przewija się rocznie kilka milionów ludzi. Dwanaście dużych sal przeznaczonych jest na czytelników publiczne, trzy inne zaś tylko dla naukowców i uczniów. Wieczorami, kiedy w fabrykach, przedsiębiorstwach i urzędach kończy się praca, tysiące osób kieruje swe kroki do Biblioteki im. Lenina.

Każda nowa książka ukazująca się na obszarze Związku Radzieckiego przesyłana jest w trzech egzemplarzach do tej biblioteki. Na półkach spoczywają miliony książek. Gdyby je ustawiono jedna obok drugiej, wówczas utworzyłby one linię długości... 200 kilometrów.

Biblioteka im. Lenina wydaje się olbrzymim labiryntem sal, pracowni, czytelnich, półek z książkami i szaf z kartotekami, labiryntem, w którym panuje uduchowiona cisza.

Gwar jest jedynie przy głównym wejściu, gdzie przez olbrzymie drzwi wchodzi żołnierz, studenci, gospodynie domowe, naukowcy, nauczycielki, dzieci, robotnicy i chłopki. Przychodzą tu, by czytać, kształcić się i pogłębiać wiedzę.

Moskwa czyta...



Rosną nowe budowle na placu Majakowskiego

Niebotyki

Na placu Smoleńskim ciągnie się długi drewniany parkan, na który do niedawna jeszcze przechodnie nie zwracali uwagi. Obecnie każdy przechodzący przystaje na chwilę i patrzy w górę. Na wysokości 27 pięter pracują murarze. Gigantyczne rysy metalowych konstrukcji oddają się na tle niebieskiego nieba. Wieczorem rusztowania wyglądają feerycznie. Na żelaznych kranach żarzą się żółte żarówki elektryczne zapalają się i gasną płomyki spawania, błyszczą reflektory.

Robotnicy i technicy robotniczy się doprowadzić olbrzymi budynek pod dach przed dniem 7 listopada.

27 pięter — to w praktyce

120 metrów wysokości. Boczne skrzydła liczyć będą po 14 do 16 pięter. Autorem projektów i planów inżynierom Gelfreichowi i Minkusowi przyznana została Nagroda Stalinowska.

Praca na placu budowy jest zmechanizowana. Konstrukcje metalowe, pustaki, części drewniane i ceramiczne oraz wykonane z mas plastycznych — przywożone są na plac budowlany z podziemskich warsztatów budowlanych.

Na placu budowlanym, jak na placu boju wszystko dzieje się według rozkazu. Na dany przez kierownictwo sygnał, który zostaje powtórzony na dalsze odcinki za pomocą telefonów, obsługiwanych przez telefonistki — pracują dzie-

siadki maszyn i automatów, metalowe dźwigi montują automatycznie po dwa piętra naraz, winduje się w górę miliony cegieł. Budowa 27-piętrowego gmachu wymaga ułożenia 30 milionów cegieł.

Panuje tu wzorowy porządek. Majstrowie i robotnicy mówią, że wiory a nawet kamiki, zaśmiecające plac — hamują tempo pracy. A do 7 listopada czasu jest niewiele, jak na tak gigantyczną budowlę.

Gmach na Smoleńskiej, to nie będzie jedyny moskiewski niebotyk. Ogółem takich gigantów stanie w Moskwie osiem, największy spośród nich liczyć będzie 32 piętra.

Podziemne pałace moskiewskiego metra

W najbliższym czasie na nowej linii kolei podziemnej w Moskwie zaczną kursować pierwsze pociągi. Długość tej linii wynosi 7,2 km. i stanowi południową część budowanej obecnie Wielkiej Linii Obwodowej. Na odcinku tym mieści się sześć stacji: „Kurska”, „Tagańska”, „Pawlewska”, „Sierpuchowska”, „Kałużska” i „Centralny Park Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego”.

Wielka Linia Obwodowa — to czwarta z kolei linia metra moskiewskiego. Przecina ona 17 najbardziej zaludnionych dzielnic stolicy i łączy 7 wielkich dworców kolejowych. Długość całej linii okólnie wynosi 20 km. Po jej uruchomieniu ogólna długość linii moskiewskiego metra będzie wynosiła 60 km. a ilość stacji wzrosła do 41.

Każdy, kto choć raz widział stację tego najpiękniejszego w świecie metra nigdy nie zapomni podziemnych pałaców z marmuru i granitu, ich wyszukanej formy architektury. Ale zarówno architektura sześciu nowych stacji jak i wykończenie ich będzie jeszcze wspanialsze. Rzeźby płaskorzeźby i ozdoby grawerowane, użyte do ozdoby sal stacyjnych metra dobrane są w ten sposób, by wyrażały jedną myśl przewodnią. Ozdoby plastyczne stacji „Kurskiej” mają np. za temat czynny bojowy i zwycięstwa produkcyjne narodu radzieckiego. Wielki portal jest ozdobiony gwiazdami „Bohatera Związku Radzieckiego” orderami „Zwycięstwa” i dwoma miejscami.

W PODZIEMNEJ PRACOWNI

We wnętrzu ziemi na

znaczej głębokości na gruncie chemicznie wzmocnionym, powstają nowe stacje, wykute w różnokolorowych marmurach. Do obróbki marmuru jego krajania, szlifowania i polerowania, została założona przy warsztatach kolejki podziemnej specjalna fabryka, do której zwożą bryły marmurowe z rozmaitych części Związku Radzieckiego.

Czarny marmur, przecinany złośliwym żyłkami przynosi tu z Armenii szary i czerwony, wyglądający jak przyprószony płatkami śniegu nadchodzi z Gruzji złośliwy z różowymi żyłkami z Krymu szary, biały żółtawy, przypominający kość słoniową — z Uralu. Są to zdobycze badań geologicznych z ostatnich kilkudziesięciu lat. Pokłady marmuru zostały znalezione w przeszło 500 nowych miejscach.

wościach. Marmury występują w Związku Radzieckim przeważnie na przełęczach górskich. Są to pozostałości z okresów przedlodowcowych.

Technika wydobywania i obróbki marmuru uległa ostatnio racjonalizacji. Praca ręczna w znacznej mierze została zastąpiona przez pneumatyczne i elektryczne maszyny. Pierwsze służą do pierwszej obróbki wydobytych bloków marmurowych na miejscu, drugie do nadania im pożądanego kształtu i polysku w warsztatach fabrycznych. Specjalnie umocowane pły elektryczne rozpylają podawane im na ruchomych suwnicach gęsto obsypane rozmielonym kwarcem bloki — marmuru, przemieniając je w płyty ustalonych rozmiarów i grubości.

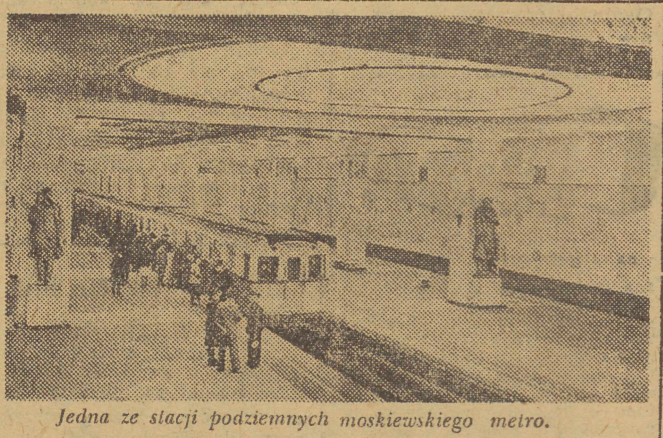
Cały ten proces odbywa się pod nieustającym sztucznym deszczem, w celu uniknięcia niebezpiecznego nadmiernego nagrzewania się kamienia. Następnie rozcięte płyty przechodzą do oddziału maszyn szlifierskich, gdzie podlegają potrójnej operacji i zasadniczemu wyrównaniu powierzchni, usunięciu zadrzań większych oraz całkowitemu oczyszczeniu powierzchni z wszelkich wad. Polerowanie marmuru nadające mu połysk i piękno jest ostatnim muśnięciem różdżki czaro-dziejskiej.

ROBOTNIK I ARTYSTA

Oblicowywanie ścian, sufitów i schodów nowej budowy marmurowymi płytami, tak samo jak montowanie kolumn nie przedstawia zbyt trudności. Ale pozostają jeszcze ciężkie zadania, związane z ornamentacją i zdobnictwem: girlandy kwiatów, koronkowe kraty, postacie alegoryczne itp. I w tym kierunku jak zresztą i w

staje jedynie oczyścić i wykończyć zaprojektowaną przez siebie płaskorzeźbę.

Te piękne pałace, najnowszą konstrukcją wagonów elektryczne, komfortowo i pięknie urządzone poczekalnie — oddane są do użytku moskiewskiego ludu pracującego i zdobnictwem: girlandy kwiatów, koronkowe kraty, postacie alegoryczne itp. I w tym kierunku jak zresztą i w

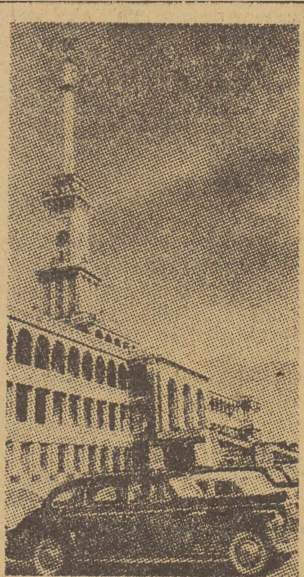


Jedna ze stacji podziemnych moskiewskiego metra.

wielu innych wypadkach nowoczesne maszyny przychodzą robotnikom z zaskakującą pomocą. Na nakrytą gumową makieta deseni deskę marmuru specjalna maszyna pod ciśnieniem zgrzewanego powietrza wyrzuca olbrzymią siłą niczym strzałę strumień rozpalonego piasku i... dzieło jest dokonane. Artysta rzeźbiarzowi pozo-

staje jedynie oczyścić i wykończyć zaprojektowaną przez siebie płaskorzeźbę.

Wydawca R S W PRASA
Droczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne. Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwa i Zakłady Główny w Poznaniu
K-170



Zachwycająca swą budową architektoniczną przystan rzeczna w Chimkach pod Moskwą.

Moskwa ośrodkiem przemysłu ZSRR

Dawny przemysł „perkalikowy”, który nadawał Moskwie przedrewolucyjny charakterystyczne zabarwienie, przestał odgrywać dominującą rolę. Moskwa stała się ośrodkiem potężnego przemysłu metalowego, budowy maszyn, obrabiania samochodów, samolotów, łożysk kulkowych itd. Unowocześnieniu uległy zakłady przemysłowe, włókiennicze, skórzanicze, chemiczne i środków żywnościowych.

Doniosłe znaczenie posiada przemysł samochodowy, łożysk kulkowych i maszyn precyzyjnych. Wystarczy zaznaczyć, że sama Moskwa posiadała w roku 1940 tak rozbudowany przemysł, iż jego zdolności produkcyjne przewyższały dwukrotnie produkcję całego przemysłu Rosji carskiej. Przemysł moskiewski produkował w roku 1940 w ciągu jednej doby kilkadziesiąt samochodów, 800 rowerów, 300 tysięcy żarówek, 55 tysięcy par obuwia, 63 tysiące metrów tkanin wełnianych oraz 120 tysięcy metrów tkanin jedwabnych.